

ADOPCJA

Część II

¹ Skłonmy nasze głowy dziś wieczór, jako kościół, jako grupa powołanych i wierzących ludzi, znajdujących się tutaj dzisiejszego wieczora, aby się uczyć Twego Słowa, które nas umieszcza na właściwą pozycję w tym Ciele, do którego należymy, i gdzie możemy odpowiednio współpracować jako członkowie Ciała Chrystusa.

² Ono nas obecnie nawołuje, abyśmy podążali bezpośrednio do Boga. Każdy z nas ojców myśli, co gdyby to była nasza mała córeczka, jak bardzo by płonęły nasze serca i jak byśmy się czuli zranieni wewnątrz i zwracalibyśmy się do zborów prosząc o natychmiastową modlitwę. Serce tego ojca płonie i boleje. Panie, niechby ta wielka Osoba Ducha Świętego przyszła właśnie teraz do serca tego ojca. Usuń wszelki cień wątpliwości i każdy ból, i daj mu poznać, że Ty jesteś Bogiem i nie ma żadnej choroby, która by się mogła ostać w Twojej Obecności, kiedy Twoje Boskie polecenie zostało wykonane przez Twój kościół i Twój lud.

³ Ponieważ modlimy się w ciągu tygodnia, rozmyślałem od zeszłej niedzieli o różnych sposobach modlitwy i o jej znaczeniu. My nie mamy zbyt wiele broni, jak się wydaje temu światu, lecz ta mała proca jest bronią śmiertelną, kiedy jest trzymana w palcach wiary. O Panie, niechby nasze modlitwy były celne, niechby zadały cios śmierci, która wisi nad tym dzieckiem - niechaj zostanie zniweczona; niechby te ciemności i mroki zostały usunięte z łóżeczka tego noworodka, tego niemowlęcia względnie dziecka - tej dziewczynki. Niechaj to wielkie Światło Bożej Obecności świeci na nią. Niech wyjdzie ze szpitala jako zdrowe dziecko.

⁴ Boże, my wiemy, że zaraz za tą rzeką czekają nas nasi umiłowani i to jest wspaniałe. Lecz my miłujemy nasze małeństwa. Modlimy się, Panie, ze względu na Twoją chwałę, abyś oszczędził życie tego dziecięcia. My, jako Twój Kościół, strofujemy śmierć i mówimy: „Stój tam cicho. Ty nie możesz zabrać tego dziecka, bowiem my w imieniu Bożego królestwa rościmy sobie pretensje do jej życia.” Udziel nam tych rzeczy, Panie, abyśmy mogli iść prosto do celu, rozporządzając nimi, w Imieniu Jezusa Chrystusa, naszego Zbawcy. Amen.

⁵ Czy wierzymy? Ja nie wiem, co bym czynił, gdybym nie był chrześcijaninem. Ja bym po prostu nie chciał pozostać tutaj dłużej. Nie ma niczego, dla czego byśmy żyli, jedynie aby do-

prowadzić innych do zbawienia. To jest to najlepsze, co ja znam.

6 Zatem dzisiaj wieczorem pragniemy rozpocząć bezpośrednio na tym małym tle z naszej poprzedniej lekcji. Dlatego będę się starał przeczytać dziś wieczorem cały rozdział, jeżeli mi się uda. Zatem, w niedzielę rano - być może będę musiał poruszyć ten temat w niedzielę do południa i wieczorem, jeżeli wam to odpowiada, aby wam w tym wykładzie spróbować przekazać to, co chcę podać do zrozumienia kościołowi. O, to jest wspaniałe, kiedy odnajdujemy naszą pozycję! A nikt nie może nic zrobić, dopóki należycie nie wie, co ma czynić.

7 Co, gdybyś miał być... miał zostać poddany operacji i byłby tam tylko młody lekarz, który właśnie ukończył studia, i który jeszcze nigdy przedtem nie przeprowadził operacji. Choćby był młody i przystojny, miałby gładko uczesane włosy, i byłby ubrany bardzo wytwornie i miał dobre manieri, i tym podobnie. On by powiedział: „Naostrzyłem noże, wysterylizowałem wszystkie narzędzia i inne przyrządy.” Ty miałbyś jednak trochę niewyraźną minę w tym wypadku. Ja bym raczej wolał starego lekarza, który już wiele razy przedtem przeprowadzał taką operację, zanim bym się poddał operacji. Chciałbym wiedzieć, że to nie jest ktoś, kto właśnie ukończył studia - chciałbym kogoś, kto ma pewne doświadczenie.

8 A Tym najbardziej doświadczonym, jakiego znam, którego możemy zauważać dziś wieczorem, jest Duch Święty. On jest wielkim Bożym Lekarzem i wielkim Nauczycielem.

9 Podstawą mojego Poselstwa dzisiaj wieczorem jest ciągle niedzielne kazanie, które jest ... Oni odrzucili Samuela, który posiadał Słowo Pańskie, a przyjęli Saula, syna Kiszę; odrzucili Samuela, który reprezentował Ducha Świętego, bowiem on mówił tylko wtedy, kiedy Duch polecił mu mówić. Kiedy im na to zwrócił uwagę, powiedział: „Przypomnijcie sobie, ja wam nigdy nie powiedziałem czegoś w Imieniu Pańskim, czego by Pan nie urzeczywistnił. Nigdy nie chodziłem przed wami nieprzyzwyczajcie. Nikt nie może mi zarzucać grzechu.”

Podobnie jak powiedział Jezus: „Któż może mnie potępić z grzechu?” Widzicie?

10 On mówił dalej: „Nie przyszedłem do was, by was prosić o pieniądze i tym podobnie. Nic od was nie wziąłem. Ale wszystko, co wam powiedziałem, było dla waszego dobra, bowiem przyniosłem wam to z ust Pańskich.”

11 Wszyscy ludzie złożyli świadectwo: „To jest prawda.

Wszystko to jest prawdą, ale pomimo tego pragniemy mieć króla. Pragniemy być tacy, jak reszta świata."

¹² Otóż, dzisiejszego wieczora nasze miejsce Pisma dokonuje podziału. List do Efezjan jest Księgą Jozuego w Nowym Testamencie. On dokonuje podziału i wprowadza na właściwą pozycję tych, którzy przewyżniają. Nuż, jest to po prostu takie tło abyśmy uzyskali punkt wyjścia, zanim rozpoczniemy czytać, počawszy od 3. wiersza. Zatem, ostatniej niedzieli wieczorem stwierdziliśmy, że ... Bóg w Starym Testamencie dał Izraelowi obietnicę o kraju odpocznienia, bowiem oni byli pielgrzymami i tułaczami. Oni znajdowali się w kraju, który nie był ich krajem, a Bóg dał obietnicę Abrahamowi, że miał przebywać - jego nasienie będzie przebywać przez czterysta lat w obcym narodzie, który się będzie nad nim znęcał, lecz On ich miał wprowadzić mocną ręką i wprowadzić do obfitego kraju, który opływał mlekiem i miodem.

¹³ A zatem, kiedy przybliżył się czas wypełnienia obietnicy, Bóg wzbudził kogoś, by ich wprowadzić do tego kraju. Ilu z was w tej klasie dzisiaj wieczorem wie, kim był ten ktoś? Był to Mojżesz. Zauważcie, naprawdę prawdziwy przedobraz naszego Kogoś, który był dany, aby nas wprowadzić do Obiecanego Kraju - Chrystusa. Otóż, my mamy obietnicę, bowiem naszą obietnicą jest duchowe Odpocznienie, podczas gdy ich obietnicą było cielesne odpocznienie. Zatem oni przychodzili do kraju, gdzie mogli powiedzieć: „To jest nasz kraj, my już więcej nie jesteśmy tułaczami, osiedliliśmy się tutaj, to jest nasz kraj, i tutaj mamy odpocznienie. Zasiajemy nasze zboże, zasadzimy winnice i będziemy spożywać z ich owoców. A potem, kiedy nasze życie przeminie, zostawimy to dla naszych dzieci."

¹⁴ O, jak możemy wejść do tego kraju, gdzie obowiązują prawa dziedzictwa, podobnie jak w wypadku Noemi, Ruthy i Boaza? Przypomnijcie sobie to wszystko. O tym, jak brat w Izraelu, jak on musiał ... wszystko, co on stracił, musiało zostać odkupione przez jego krewnego. O, jak to piękne? Byłyby potrzebne tygodnie i tygodnie, tygodnie i tygodnie, aby w to wejść, a jeszcze nie opuścilibyśmy tego rozdziału. Moglibyśmy dołączyć całą Biblię do tego tutaj - bezpośrednio do tego rozdziału.

¹⁵ Ach, ja po prostu lubię o tym rozważać. Zazwyczaj bierzemy To i rozważamy o Tym przez półtora roku, i nie opuszczamy tej Księgi. Po prostu pozostajemy bezpośrednio przy Tym.

¹⁶ Otóż, sprawa tego dziedzictwa była tak doniosła, podobnie jak w wypadku dziedzictwa w tamtym kraju - nikt inny prócz bliskiego krewnego nie mógł tego dziedzictwa odkupić. Pozwólcie, że teraz przytoczę dla was matek mały dowód tego, co

poruszyłem ubiegłego wieczora. Ilu z was tutaj modliło się o swoich ukochanych, którzy są zgubieni? W porządku. Tutaj to macie znowu - widzicie „Wasze dziedzictwo.” Rozumiecie?

17 Paweł powiedział Rzymianinowi: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa a będziesz zbawiony ty i dom twój.” Jeżeli masz dosyć wiary dla siebie samego, by być zbawionym, to miej dosyć wiary bez względu na to, jak bardzo krnąbrnym jest ten chłopiec, albo ta dziewczyna. Oni zostaną zbawieni mimo wszystko. Bóg to uczyni w jakiś sposób! Nawet gdyby ich położył na łożu śmierci w szpitalu, oni zostaną zbawieni. Bóg to obiecał. Dziedzictwo! Ach! „Oni tam będą”, powiedział Izajasz, „a ich potomstwo razem z nimi. Nikt nie będzie szkodził ani zabijał na całej mojej świętej górze, mówi Pan.”

18 O, mam tutaj dla was krótkie miejsce Pisma, mam nadzieję, że dojdę do niego dzisiaj wieczór. Moje serce po prostu płonie, kiedy powracam myślami do tego.

19 Teraz idźmy jednak dalej. Czy zauważyliście, że Mojżesz, który dokonywał wielkich cudów, który przeprowadził Izraela przez cały kraj, przyprowadził ich na granice ziemi obiecanej, lecz nie rozdzielił im w niej ich dziedzictwa? On im nie dał ich dziedzictwa; on ich przyprowadził do tej ziemi, lecz to Jozue rozdzielił ten kraj pomiędzy lud. Czy się to zgadza? A Chrystus przyprowadził kościół do tego miejsca, gdzie została dla nich przygotowana ich posiadłość i była im dana - trzeba tylko przekroczyć Jordan, lecz jest to Duch Święty, który doprowadza kościół do porządku. Dzisiejszy Jozue doprowadza kościół do porządku i rozdaje każdemu dary, ich miejsce, ich pozycję. A On jest Głosem Bożym, mówiącym przez wewnętrznego człowieka, którego Chrystus zbawił - Duchem Świętym. Czy pojmujecie teraz coś więcej z tego? Teraz przechodzimy do listu do Efezjan. Obecnie On w ten sam sposób umieszcza kościół na należne mu miejsce. Jozue umieścił ich do naturalnego kraju. Obecnie Duch Święty umieszcza kościół na właściwą pozycję - do kraju, który oni - na tą pozycję, która im należy, do ich dziedzictwa.

20 Otóż, pierwszą rzeczą, którą on tutaj rozpoczyna - On adresuje swój list: „Paweł.” Jak stwierdzimy za chwilę, cała ta tajemnica została mu objawiona, nie w jakimś seminarium, nie przez jakiegoś teologa, lecz było to Boskie objawienie, które Bóg dał Pawłowi przez Ducha Świętego. On wiedział, że ta tajemnica Boża, jak on mówił, która była ukryta od założenia świata, została mu objawiona przez Ducha Świętego. A Duch Święty, znajdujący się między ludem, doprowadza każdego do porządku i umieszcza kościół na właściwą pozycję.

21 Otóż, jako pierwsze, Paweł zaczyna tutaj opowiadać lu-

dziom, aby osiągnąć wszystkich ... Pamiętajcie, to jest dla kościoła, nie dla tych, którzy znajdują się na zewnątrz. Dla niego była to tajemnica w zagadkach i nie potrafił jej zrozumieć, przechodziło to ponad jego głowę, on nie wiedział o tym wiele więcej niż nic. Lecz dla kościoła jest to miodem w skale, niewymowną radością, błogosławioną pewnością, kotwicą duszy; jest to naszą nadzieją i ostoją, Skalą Wieków, o, jest to wszystkim, co jest dobre. Całe niebo i ziemia przemina, lecz Słowo Boże nigdy nie przemienie.

22 Człowiek, znajdujący się na zewnątrz Kanaanu nic o tym nie wie, on się ciągle tuła. Nie mówię, że on nie jest dobrym człowiekiem, ja tego nie mówię. Ja nie mówię nawet, że człowiek znajdujący się w Egipcie, nie jest dobrym człowiekiem, ale dopóki on nie wejdzie do swojej posiadłości, a ta posiadłość, która ...

23 Obietnica, która była dana kościołowi, nie dotyczy kraju naturalnego, lecz kraju duchowego, bowiem my jesteśmy królewskim kapłaństwem, świętym narodem. Zatem w tym królewskim kapłaństwie, w świętym narodzie, w szczególnym ludzie, w powołanych, w wybranych na podstawie wyboru, odłączonych - dla nich cały świat tam na zewnątrz jest martwy. My jesteśmy kierowani przez Ducha Świętego. Synowie i córki Boże są kierowani przez Ducha Bożego - nie przez człowieka, lecz przez Ducha Świętego!

24 Cała ta sprawa jest zatem powiązana miłością. Wiele razy próbowano tego nauczać i niewątpliwie wielcy teolodzy przeniknęli do tego o wiele głębiej, niż ja potrafię. Lecz pragnę wam przekazać jedną rzecz, że człowiek, który jest w Chrystusie i posiada Ducha Świętego, potrafi znosić człowieka, który jest zły. On jest łagodny, delikatny, cierpliwy. On jest słodki, pokorny, wierny, napełniony Duchem Świętym, nigdy negatywny, zawsze pozytywny. On jest odmienną osobą.

25 Nie jakiś człowiek, który mówi: „Myśmy to kiedyś posiadali. Kiedy krzyczeliśmy, posiadaliśmy to - my metodyści. O, kiedy krzyczeliśmy, znajdowaliśmy się w tym kraju.” To jest dobre, to jest w porządku, ja w to również wierzę.

26 Potem przychodzą zielonoświątkowcy, mówiący w językach, i mówią: „Myśmy to posiadali, każdy kto mówił w językach.” Ja temu wierzę również. Pomimo tego ciągle stwierdzamy, że cała masa ludzi nie posiadała Go jednak, widzicie. Widzicie? Nuż, oni są ...

27 Obecnie przychodzimy do tej wielkiej ukrytej tajemnicy, która była zasłonięta od założenia świata, a obecnie, w ostatnich dniach, została objawiona synom Bożym. Czy wierzy-

cie, że to prawda, iż synowie Boży zostają zmanifestowani? Zanim pójdziemy dalej, otworzymy na chwilę list do Rzymian, ósmy rozdział, i pozwólcie, że wam coś przeczytam. Patrzcie, czy się to odnosi do tego, o czym tutaj mówię. Weźmiemy teraz list do Rzymian 8, 19. werset - z 8. rozdziału listu do Rzymian:

„Bowień stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych.” [wg. ang. „manifestacji synów Bożych” - tł.]

28 Całe stworzenie oczekuje z tęsknotą manifestacji. Widzicie - manifestacja! Co to jest manifestacja? Ujawnienie się!

29 Cały świat, nawet mahometanie spodziewają się tego. Ludzie tego wyglądają - wszędzie wokoło, na każdym miejscu. „Gdzie są ci ludzie?” My mieliśmy ... Mieliśmy potężny szumiący wiatr, mieliśmy gromy i błyskawice, mieliśmy olej i krew, mieliśmy wszelkiego rodzaju rzeczy; lecz przeoczyliśmy ten cichy Głos i nie słuchaliśmy go, a on był tak pociągający dla proroka, że się owinął w płaszcz, wyszedł i powiedział: „Otom ja, Panie.” Widzicie?

30 Obecnie całe stworzenie wdycha i oczekuje manifestacji Synów Bożych. Paweł najpierw umieszcza kościół dokładnie tam, gdzie on należy. Przeczytajmy to teraz jeszcze raz, abyśmy otrzymali tło.

„Paweł, z woli Bożej apostoł Jezusa Chrystusa, do świętych ... (to znaczy ,poświęconych') ... w Efezie i wierzących w Jezusa Chrystusa.”

31 Otóż, aby klasa tego nie zapomniała, w jaki sposób wejdziemy do Chrystusa? Czy przyłączymy się do kościoła, aby wejść do Chrystusa? Czy wejdziemy do Chrystusa na podstawie oświadczenia? Czy wejdziemy do Chrystusa przez zanurzenie w wodzie? Jak wejdziemy do Chrystusa? 1. Korynt. 12. rozdz.: „Bowień przez jednego Ducha”, przez jednego, wielką literą D-u-c-h-a, którym jest Duch Święty, „zostaliśmy wszyscy wechrzczeni do obiecanego kraju!”

32 W obiecanym kraju - wszystko należy do nas w obiecanym kraju. Czy to pojmujesz, bracie Collins? Widzisz, wszystko w obiecanym kraju! Kiedy Izrael przekroczył Jordan i wkroczył do ziemi obiecanej, walczył o każdą rzecz!

33 Pamiętajcie, być w obiecanym kraju to nie oznacza, że jesteście odporni na choroby, to nie znaczy, że jesteście wolni od kłopotów i zmartwień. Lecz to mówi o tym (o, niechaj

to głęboko przeniknie), lecz to oznacza, że on należy do was! Powstańcie tylko i zajmijcie go! Widzicie? Kiedy ...

34 Pamiętajcie jednak, jedyną rzeczą, z powodu której Izrael stracił kiedykolwiek człowieka był grzech, który wkradł się do obozu. To jest jedyny sposób, jak możemy stracić zwycięstwo; dzieje się tak wtedy, kiedy grzech wkradnie się do obozu, coś gdzieś nie jest w porządku. Kiedy Achan ukradł złotą sztabę i babiloński płaszcz, grzech był w obozie i bitwa skończyła się porażką.

35 Dajcie mi dziś wieczorem taki kościół bez skazy, grupę ludzi, która odpoczywa doskonale, całkowicie w obietnicy Bożej, napelnioną Duchem Świętym, chodzącą w Duchu, a ja wyzywam każdą chorobę i każdą dolegliwość, cokolwiek by to było, każdego Joe Lewisa znajdującego się w kraju, razem z wszelką jego niewiarą, oraz wszystkich niewierzących którzy istnieją, abyście dzisiaj przynieśli wszystkich chorych i cierpiących, a oni odejdą stąd doskonale zdrowi. Absolutnie tak. Bóg dał tą obietnicę, tylko grzech niewiary może ją powstrzymać. Nuż, za chwilę dojdziemy do tego, czym jest taki nieznaczný grzech.

„... teraz do tych, którzy są w Chrystusie Jezusie:

Laska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios. [wg. ang. „który nas ubłogosławił wszelkim duchowym błogosławieństwem w niebieskich miejscach w Chrystusie” - tł.]

36 Kiedy jesteśmy w Chrystusie, mamy duchowe błogosławieństwo. Na zewnątrz Chrystusa mamy uczucia - sensacje. W Chrystusie mamy bezwzględnie pewne błogosławieństwa. Żadna pozor-na wiara, żadne udawanie, żadne przybieranie miny. Lecz jak długo próbujesz twierdzić, że jesteś w obiecany kraj, a nie jesteś, twój grzech cię znajdzie! A pierwszą rzeczą - jak wiesz - stwierdzisz, że sam się potykasz i jak to mówimy w języku potocznym „paprzysz się”. Stwierdzisz, że nie posiadasz tego, o czym mówisz! Lecz kiedy jesteś w Chrystusie, On ci obiecał Niebiański pokój, Niebiańskie błogosławieństwo, Niebiańskiego Ducha, wszystko jest twoje. Jesteś w kraju obiecany i w całkowitym posiadaniu wszystkiego. Amen! Jak to jest cudowne. O, kontynuujmy nasze studium.

„Jako nas wybrał ...”

37 Otóż, na tym kościół potyka się tak bardzo.

„Jako nas wybrał w Nim... (W Kim?) - w Chrystusie!”

38 Stwierdzamy zatem, że wówczas - w 1. Mojżeszowej oraz w Objawieniu 17, 8. że On nas wybrał w Chrystusie przed założeniem świata. Otóż, to słowo ... Pozwólcie, że przeczytam następny werset.

„... założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed nim ...

Przeznaczył nas ...”

39 Pragnę się teraz zatrzymać przy słowie „predestynowany”. Otóż, predestynowany nie znaczy: „Ja wybiorę brata Neville, i ja - ja - ja - ja - ja nie wybiorę brata Beelera.” To nie to. Jest to Boża uprzednia wiedza, bowiem ON wiedział, kto będzie prawym, a kto nie będzie prawym. Zatem na podstawie uprzedniej wiedzy Bóg wiedział, co ma czynić, więc On przeznaczył dzięki Swojej uprzedniej wiedzy, że sprawi to, iż wszystkie rzeczy będą działać dla dobra tych, którzy miłują Boga, aby On mógł w tym wieku, który ma przyjść, ująć wszystkie rzeczy wspólnie, w Jednym, Którym jest Jezus Chrystus.

40 Pozwólcie, że posłużę się tutaj niewielką ilustracją. To jest dobre. Powróćmy do 1. Mojż. 1. 26, sądząc, że mówiłem o tym trochę ubiegłego wieczora, lub poruszyłem tą sprawę, mianowicie kiedy Bóg nazwał Swoje imię „Pan Bóg”. Jest to zawarte w słowie El, Elah, Elohim, co oznacza „Ten samoistniejący.” Nie było niczego innego, co by istniało oprócz Niego. Nie było powietrza, nie było światła, nie było gwiazd, nie było świata, nie było niczego innego. Istniał Bóg i tylko sam Bóg - El, Elah, Elohim. Zatem On stworzył to wszystko.

41 Wewnątrz Niego były atrybuty, co oznacza, że On był ... Wewnątrz tego wielkiego El, Elah, Elohima były atrybuty, względnie ... Wiecie, co to jest atrybut, albo pozwólcie, że to raczej powiem w następujący sposób: w Nim była „natura”. Jest to takie, że prosty człowiek to zrozumie, a ja jestem jednym z tych prostych, który to musi pojmować w ten sposób. Wewnątrz w Nim była natura, aby być ojcem, lecz On był samoistniejący i nie było nikogo, dla kogo by mógł być ojcem. A oprócz tego w Nim wewnątrz było jeszcze coś innego, mianowicie On był Bogiem, a Bóg jest obiektem oddawania czci; lecz on był samoistniejący - El, Elah, Elohim, a więc nie było nikogo, kto by Mu oddawał cześć. Wewnątrz był on Zbawicielem, a nie było nikogo zgubionego, kogo by mógł zbawić. Widzicie? Wewnątrz był On Lekarzem, widzicie, ale nie było żadnego chorego, który by mógł zostać uzdrowiony, ani nikogo, kto by był

chory. Czy pojmujecie teraz to zagadnienie? Jego atrybuty, Jego natura wyprodukowała to, co dzisiaj istnieje.

⁴² Niektórzy ludzie mówią: „Nuż, dlaczego Bóg nie powstrzymał tego po prostu zaraz na początku?” „On jest bydlęciem z okrutnym sercem,” powiedział Joe Lewis, ten który potępił Jacka Coe, rozumiecie. On powiedział: „On jest po prostu bydlęciem z okrutnym sercem. Nie ma takiej rzeczy jak Bóg. Gdyby coś takiego było, On by był ...” Och, nazwał Go po prostu wszelkiego rodzaju imionami, widzicie. Lecz jest to tylko dlatego, że ma być może dużo wiadomości tutaj u góry [w głowie - tł.], ale tutaj niżej [w sercu] nie ma żadnych.

⁴³ Oto, na czym to polega. Widzicie? Słowo mówi o tym tutaj, a On je ukrył. Te tajemnice były ukryte. Przypomnijcie sobie - Biblia mówi: „... od założenia świata i czekały na manifestację synów Bożych”, aby zostały przedstawione kościołowi. O moi drodzy! Czy to pojmujecie?

⁴⁴ Teraz zatrzymam się na chwilę przy moim opowiadaniu, albo przyniosę ... Przejdę do następnej myśli, którą mam na sercu, aby to przedstawić. Przypomnijcie sobie, poprzez cały wiek Mojżesza, poprzez wieki proroków, poprzez wszystkie te wieki oni czekali aż do ostatecznych czasów, aby te sprawy zostały wyłożone zgodnie z Pismem. To się zgadza, bowiem to miało zostać objawione synom Bożym. Dlaczego? Jak już powiedziałem, wężało się to podobnie jak piramida, i było to coraz węższe, węższe i węższe.

⁴⁵ Często zwracałem uwagę na to, że Bóg sporządził trzy Biblie. Tą pierwszą umieścił On na nieboskłonie - Zodiaka. Czy widzieliście już kiedy Zodiaka? Co jest pierwszą postacią w Zodiaku? Panna. Co jest ostatnią postacią w Zodiaku? Lew. On przyszedł po raz pierwszy do panny, a po raz drugi przyjdzie jako Lew z pokolenia Judy. Widzicie?

⁴⁶ Następną zrobił on w piramidzie, wówczas w dniach Enocha, kiedy budowano piramidę. Dokonywano na niej pomiarów. Ja tego nie rozumiem. Lecz w czasie wojen, kiedy oni się schylili i szli na swoich kolanach tak daleko jak tylko potrafili. Mogli zmierzyć okres trwania wojen. Czy wiecie, gdzie dzisiaj dokonują pomiarów? Dokładnie w poprzek królewskiej komory. Jak ta piramida została wzniesiona ... My jej nie potrafimy zbudować dzisiaj nawet przy pomocy wszystkich środków, którymi obecnie dysponujemy. Nie potrafilibyśmy jej zbudować.

⁴⁷ Ona jest zbudowana w ten sposób, że jej krawędzie zbiegają się w jednym punkcie. A ten kamień na ... Nigdy nie znaleziono kamienia szczytowego. Oni nigdy nie położyli wierzchołka na szczycie tej piramidy. Ja nie wiem, czy o tym wiecie,

czy nie, że ta wielka piramida w Egipcie nigdy nie posiadała kamienia szczytowego. Dlaczego? Kamień szczytowy został odrzucony - Chrystus, Kamień Węgielny - widzicie, on został odrzucony.

48 Lecz kiedy rosnęliśmy z wieku luterńskiego poprzez wiek baptystyczny, metodystyczny i zielonoświątkowy, jesteśmy teraz bezpośrednio u kamienia szczytowego - widzicie - oczekując i tęskniąc za tym, by Kamień szczytowy został umieszczony na swoje miejsce, aby budynek został dokończony. Czy nie czytaliście w Piśmie, że „kamień został odrzucony”? Owszem, zdajemy sobie sprawę z tego, że to było powiedziane odnośnie świątyni Salomona. „Lecz ten odrzucony Kamień stał się Kamieniem Głównym, Kamieniem Naróżnym.” Mówię to tylko dlatego, aby wam to obrazowo przedstawić.

49 Otóż, według Biblii, żyjemy teraz w ostatecznych dniach, na wierzchołku piramidy, w okresie skrzyżowanych ryb, w wieku raka w Zodiaku, w czasie przyjścia Lwa, w czasie kamienia szczytowego i w dniach manifestacji synów Bożych, w czasie Eliasza - widzicie? Czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Jesteśmy dokładnie w czasie końca.

50 Ilu z was czytało w gazecie w tym tygodniu o tym, co powiedział Chruszczow i ci pozostali? O, oni są przygotowani; a my również. Amen. To jest w porządku - rozumiecie. O, co za przywilej, co za dzień! Gdyby chrześcijanie mogli sobie tylko zdać sprawę z tego, w jakim czasie żyjemy. O, moi drodzy!

51 Co myślicie, pisarz tej Księgi, który to widział i wiedział, że to się miało zmanifestować w ostatecznych dniach, oczekiwał i wzdychał, bowiem synowie Boży mają powstać w ostatecznych dniach z mocą Ducha Świętego, na końcu tego wieku, aby objawić te sprawy, które były trzymane w tajemnicy od założenia świata, aby je wprowadzić na jaw.

52 Powróćmy teraz ponownie do „założenia świata”, aby otrzymać objawienie, aby się przekonać, czy mamy rację, czy nie. Mam nadzieję, że nie postępuję świętokradczo, kiedy nazywam Boga „Tatą”, pragnę to jednak powiedzieć w ten sposób, abyście to zrozumieli. Tata! Tata chciał mieć kilka dzieci, więc co uczynił? On powiedział: „Niech będą aniołowie” i oni stanęli koło Niego. O, to było znakomite. Oni Mu oddawali cześć, zatem On był Bogiem, zgodnie z Jego atrybutem. Przypomnijcie sobie, On był El (E-1), Elah, Elohim, samoistniejący, nie było nikogo innego prócz Niego. Jako pierwsi pojawili się aniołowie. Otóż, aniołowie nie potrafili czynić niczego więcej, niż oddawać chwałę. Oni nie mogli być zgubionymi. Oni nie mogli chorować, oni byli nieśmiertelnymi istotami. Zatem,

On nie mógł zmanifestować Swojej uzdrawiającej mocy, On nie mógł przedstawić Swego zbawienia. Więc potem, zanim ...

53 Następnie On powiedział: „Uczynimy coś namacalnego.” Uczynił więc ziemię. A kiedy uczynił ziemię, uczynił wszelkie stworzenie na ziemi, a następnie uczynił człowieka. Wszystko, co pojawiło się na ziemi - począwszy od kijanki, lub meduzy, po prostu jakaś forma ciała unoszącego się na wodzie, począwszy od tego do ... od tego do żaby, która jest najniższą formą życia, jaką można znaleźć - jak oni twierdzą - jest to żaba. Najwyższą formą jest ludzka istota. Następną formą za żabą była jaszczurka, a za jaszczurką wciąż dalej i dalej i dalej, a każdym razem, kiedy Duch tchnął „whuuuszz”, powstało znowu życie, „whuuuszz” - wyższa forma życia. A przede wszystkim powstało coś na podobieństwo Boże - był to człowiek. Nigdy nie było, ani nigdy więcej nie zostanie stworzone coś wyższego niż człowiek, bowiem człowiek jest stworzony na podobieństwo Boże. Widzicie? Potem człowiek ...

54 Kiedy On stworzył Swego pierwszego człowieka ... Otóż, kiedy On stworzył Swoje Anielskie istoty ... On stworzył człowieka - „On Go stworzył jako mężczyzną i niewiastę” - jako jednego człowieka. On był zarówno mężczyzną i niewiastą, rodzaju żeńskiego i męskiego. Kiedy stworzył Adama i włożył go do ciała ... przypomnijcie sobie w 1. Mojż. 1. On stworzył mężczyznę i niewiastę. A w 1. Mojż. 2. jeszcze do tej pory nie istniał człowiek, aby uprawiał glebę - cielesny człowiek. Nie było człowieka, który by mógł wziąć coś do ręki i uprawiać glebę, ale istniał człowiek na Jego podobieństwo. „A Bóg jest” [Zgromadzenie mówi: „Duchem” - wyd.] To się zgadza. Widzicie? On uczynił pierwszego człowieka, „jako mężczyznę i niewiastę stworzył go” - otóż, wtedy, kiedy On stworzył pierwszego człowieka!

55 Pamiętajcie więc, On to miał wszystko razem w Swoich myślach. Rozważaliśmy o tym w niedzielę wieczorem. Słowo to wyrażona myśl. Bóg rozmyślał, w jaki sposób mógłby być Bogiem, jak by Mu mogła być oddawana cześć, jak by mógł być Lekarzem, jak by mógł być Zbawicielem; a gdy tylko wypowiedział Słowo, na tym była sprawa załatwiona na zawsze. O, gdyby tylko synowie Boży trzymali się tak mocno Słowa Bożego. Kiedy Bóg wypowiedział Słowo, na tym sprawa skończona! Absolutnie! On być może oczekiwał... Historia mówi o tym - och - archeolodzy i wszyscy inni, oni twierdzą, że świat być może istnieje już od milionów, milionów i milionów lat. Ja nie wiem, być może było to już triliony trilionów lat. Ja nie wiem, jak długo to było. Bóg nie istnieje w zakresie czasu. On nie ma ani jednej minuty czasu mniej, niż miał, kiedy to wypowiedział. On jest ciągle Bogiem. U Niego czas nie istnieje.

56 Nigdy nie uświadamiałem sobie tego w ten sposób aż do pewnego wieczora względnie raczej poranka przed paru dniami. Wiecznie - nie wczoraj, nie jutro - wszystko teraz. Czy zauważyliście kiedy to słowo „JAM JEST”? Nie „Ja byłem”, lub „Ja będę”. ON jest Wiecznym - „JAM JEST.” Widzicie, „JAM JEST” - ciągle!

57 Otóż, On jednak chciał umieścić pewne rzeczy do zakresu czasu. On musiał stworzyć coś, co by Mu oddawało cześć, więc Jego atrybuty wyprodukowały to. Potem On stworzył człowieka, lecz ten człowiek - on wyglądał samotny. Zatem, aby okazać Swoje wielkie postanowienie, jakie On miał odnośnie Chrystusa i Kościoła, On nie wziął innego kawałka gliny, aby stworzyć niewiastę, lecz On wyjął żebro z boku Adama i wyjął z ducha Adama tą kobiecą część, i włożył ją do tego zebra. Kiedy widzicie mężczyznę, który postępuje jak niewieściuch, to coś nie jest w porządku. A kiedy widzicie niewiastę, która pragnie postępować jak mężczyzna, coś nie jest w porządku. Widzicie, coś nie jest w porządku. Oni byli dwoma całkiem odmiennymi duchami - zupełnie. Lecz razem oni tworzyli jednostkę - „ci dwaj są jedno”. Zatem On stworzył mężczyznę i niewiastę, a oni się nigdy nie mieli zestarzeć, nigdy umierać, nigdy posiwieć - nigdy. Oni jedli, pili, spali, tak samo jak my, lecz oni nie wiedzieli, co to jest grzech.

58 Nuż, czasami będę tutaj przechodził do innej lekcji, mianowicie do nasienia węża, odnośnie którego proszono mnie, abym to odwołał. Chciałbym jednak zobaczyć kogoś, kto by przyszedł i pokazał mi coś innego. Oto, czego chciałbym się dowiedzieć - rozumiecie.

59 Otóż, lecz potem, po tym wszystkim, potem kiedy rozpoczął się grzech, co miało miejsce?

60 Tam po drugiej stronie, miliony, setki milionów mil wyżej znajduje się wielka przestrzeń, i tam jest doskonała miłość agapao. Każdym razem, kiedy uczynicie jeden krok na tej drodze, zwięź się to o cal. A wy wiecie, jak nikłe to jest, kiedy to dotrze na ziemię. Jest to tylko cień cienia cienia. To jest to, co posiadacie, to jest to, co ja posiadam, cień cienia cienia miłości agapao.

61 Coś jest w was, coś jest w każdej kobiecie tutaj po dwudziestce, coś jest w każdym mężczyźnie tutaj po dwudziestce, co by pragnęło pozostać. Masz do dyspozycji tylko pięć lat, to znaczy od piętnastu do dwudziestu. Po dwudziestce zaczynamy obumierać. Do piętnastu lat jesteś po prostu dorastającym dzieckiem. Potem dojrzewasz do dwudziestu lat. A po dwudziestce, oh, mówisz: „Jestem ciągle prawdziwym mężczyzną.” Tylko tak mówisz, ale nie jesteś. Obumierasz a twój

plómién życia zaczyna gasnąć, bez względu na to, co czynisz. Bóg kształtował cię aż do tego wieku, ale potem obumierasz. Nuż, co się stało? Otóż, zaczynasz obumierać, lecz coś jest w tobie, co mówi: „Chciałbym mieć znowu osiemnaście lat.”

62 Pragnę wam teraz postawić pytanie. Co, gdybyś się urodził pięćset lat temu i pozostałbyś w wieku osiemnastu lat aż do dziś? Czy byś nie był staroświeckim z twoimi pojęciami sprzed pięciuset lat?! Przedtem nim ci angielscy purytanie wogóle przyszli tutaj, a ty byłabyś młodą panią z takiego rodzaju pojęciami. No wiesz, lepiej by było stąd odejść, niż się zestarzeć i żyć dalej pięćset lat. Widzicie, coś nie jest w porządku.

63 Mówisz: „Otóż, właśnie teraz czuję się wyśmienicie, bracie Branham. Ach, mam osiemnaście lat, mam szesnaście lat, czuję się dobrze.” Kochanie, pozwól, że ci coś powiem. Jak możesz wiedzieć, że twoja matka jest między żyjącymi w tej chwili, jeżeli nie jest w kaplicy? Jak możesz wiedzieć, czy twój chłopiec, albo twoja dziewczyna nie zostali zabici tylko kilka minut temu? Jak możesz wiedzieć, czy rano nie będziesz już tylko zwłokami w twoim domu? Jak możesz wiedzieć, czy wyjdiesz żywy z tej kaplicy dziś wieczór? Jest to taka niepewność. Tutaj nie ma niczego pewnego. Czy masz piętnaście, dwanaście, dziewiętnaście, siedemdziesiąt pięć, czy dziewięćdziesiąt lat - wszystko jest niepewne. Nie wiesz, na czym stoisz. Pomimo tego jednak tęsknisz, aby powrócić do piętnastu lat, albo do osiemnastu. Co sprawia, że tak czynisz?

64 Gdybyś zatem powrócił do osiemnastu lat i pozostał w tym wieku, i nigdy nie był chorym, i nigdy nie był ... musiałbyś mieć innych ludzi koło siebie, bowiem ty byś ich przetrwał - widzisz. Ludzie by już przeszli do innego wieku, a ty byłbyś staroświeckim. Byłoby ci gorzej, niż gdybyś odszedł razem z nimi. Lecz coś jest, co cię woła, abyś pozostał tutaj. Jest to ta mała agapao, ten nikły cień, który sprawia, że ... Coś tutaj powyżej.

65 Otóż, przed paru dniami wieczorem, względnie rano o siódmej godzinie, kiedy Duch Święty, dzięki Jego dobroci i Jego łasce, zabrał mnie z tego ciała, ja wierzę - ja wierzę ... Ja nie mówię tak albo nie - wstąpiłem do owego kraju i zobaczyłem tych ludzi, a oni wszyscy byli młodzi. Zobaczyłem najładniejszych ludzi, jakich kiedykolwiek widziałem w moim życiu. On powiedział do mnie: „Niekórtzy z nich mieli dziewięćdziesiąt lat. Są to twoi nawróceni. Nic dziwnego, że oni krzyczeli: „Mój bracie! Mój bracie!”

66 Istnieje zatem niebiańskie ciało, mianowicie kiedy umrzemy, nie staniemy się mitem - staniemy się ciałem. Gdybyśmy

wszyscy umarli, gdyby nas zdmuchnęła bomba atomowa w tej chwili, za pięć minut od teraz potrząsalibyśmy ręką kogoś innego i trzymalibyśmy się w objęciach, krzyczeliśmy bez przestanku i uwielbialibyśmy Boga! O, tak. A brat i siostra Spencer, którzy tutaj siedzą, przypuszczam, że są jedną z najstarszych par tutaj, mieliby osiemnaście albo dwadzieścia lat. Brat Neville byłby po prostu młodzieńcem a ja byłbym młodym dzieckiem. Wszyscy bylibyśmy po prostu ... To jest dokładnie Prawdą. „Jeżeli ten ziemski przybytek zbutwieje, mamy inny, który nas już oczekuje.”

67 Kiedy noworodek opuści ciało swej matki podczas naturalnego urodzenia, jego małe ciało wije się i kopie nóżkami, itd. Przebaczcie mi to wyrażenie, młode niewiasty. Kiedy to się dzieje, jego mięśnie poruszają się odruchowo. Lecz kiedy przyjdzie na tą ziemię i zacznie oddychać - to istnieje duchowe ciało natury, aby właśnie wtedy wejść do tego niemowlęcia. Zostawcie je, ono podniesie swoją główkę, szuka pierś swojej matki i zaczyna ssać. Gdyby tego nie czyniło, mleko nie zaczęłoby się nawet tworzyć.

68 Czy obserwowaliście kiedy ciele, gdy się urodzi? Skoro tylko wzmacni się na tyle, aby stanąć na swoich nogach, podchodzi do swej matki, zaczyna szukać dookoła i potem zacznie ssać. Kto mu to powiedział? O, tak!

69 Bowiem kiedy urodzi się to ziemskie ciało tutaj, istnieje duchowe ciało, przygotowane dla niego. A gdy tylko to ... O, halleluja! „A jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy inny, który czeka na nas po tamtej stronie.” Kiedy tylko opuścimy to ciało, wejdziemy do tego drugiego, do takiego, które już nie chce chłodnej wody do picia, nie ma potrzeby, aby pić wodę, ani nie spożywa pokarmu - ono nie jest z prochu tej ziemi. Lecz ono jest tak samo realne, może odczuwać i uścisnąć rękę, jest tam tylko miłość i wszystko jest doskonałe. A to ciało czeka tam po drugiej stronie. Ono jest częścią nas. Istnieją trzy ciała.

70 Ty rozpoczynasz swoje Wieczne Życie właśnie tutaj, przy ołtarzu. Tutaj rozpoczynasz swoją Wieczność. O! Rozpoczynasz Wieczne Życie wprost tutaj. Potem jesteś znowuzrodzonym synem Bożym. A potem, kiedy umrzesz, zaczynasz ... Kiedy śmierć uderzy na ciebie w tym ciele, a twoje serce przestanie bić, a te śmiertelne koła zatrzymają się, to ten nikły cień, który był tylko cieniem cienia, w jednej sekundzie stanie się cieniem cienia, następnie cieniem, potem stanie się małą kropelką, następnie stanie się potokiem, potem stanie się rzeką, a następnie oceanem, i po pewnej chwili stoisz w obecności twoich umiłowanych tam po drugiej stronie, przyodziany w szatę niebiańskiego ciała, poznasz się z innymi, miłujecie się wza-

jennie, powróciłeś na nowo do stanu młodzieńca, albo młodej niewiasty. To się dokładnie zgadza. Czekać tam aż do przyjścia Pana Jezusa. Pewnego dnia Jego chwalebne Ciało... Pamiętajcie więc, jest to niebiańskie ciało, nie to chwalebne, ale niebiańskie ciało. A pewnego dnia to niebiańskie ciało opuści Niebiosą razem z Jezusem.

⁷¹ „Mówię wam bowiem,” 2. Tess. 5. rozdz. względnie 1. Tess. 5. rozdz. jedno albo drugie miejsce. „Mówię wam, nie chciałbym, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał trzeciego dnia, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie rozkazania Pańskiego, że my którzy pozostaniemy przy życiu aż do Przyjścia Pańskiego, nie powstrzymamy, albo nie przeszkodzimy” - (to jest najlepsze słowo) - „nie przeszkodzimy tym którzy zasnęli. Zabrzmi bowiem trąba Boża, a umarli w Chrystusie powstaną najpierw.” Te niebiańskie ciała zstąpią na dół i przyodzieją się w te ziemskie, uwielbione ciała. „Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, zostaniemy przemienieni w jednej chwili, w okamgnieniu, i zostaniemy zachwyceni razem z nimi, aby się spotkać z Panem w powietrzu.”

⁷² „Nie będę pił z owocu winnej macicy, ani spożywał z niej, aż do czasu, kiedy będę go znowu spożywał razem z wami w Królestwie Mego Ojca,” na Uczcie Weselnej. W przeciągu trzech i pół roku antychryst kończy swoje panowanie, cały świat zostaje zniszczony, Żydzi zostają wywołani, Józef daje się poznać poganom, względnie Żydom. Przypomnijcie sobie, kiedy Józef dał się poznać braciom, nie był przy tym obecny ani jeden poganin. Kiedy on posłał ... Wy znacie tą historię. Józef, doskonały typ Chrystusa pod każdym względem. A kiedy Józef posłał po swoich braci i oni podeszli do niego - kiedy on spojrział i zobaczył małego Benjamina i zobaczył ich tam, to on ... Oni powiedzieli: „Ależ to facet! Nie mieliśmy zabijać naszego brata Józefa.” Teraz, kiedy Chrystus, kiedy On daje się im poznać, Żydzi widzą, że popełnili błąd. Józef był tak poruszony, że musiał niemal płakać, odprawił więc swoją żonę razem z dziećmi i wszystkie straże, i posłał ich do pałacu. To się dokładnie zgadza. A potem, w obecności samych Żydów, on powiedział: „Jam jest Józef, wasz brat. Jestem waszym bratem.” Wtedy oni upadli na ziemię i zaczęli drzeć, mówiąc: „Teraz zostaniemy ukarani, dlatego że zabiliśmy naszego brata. Myśmy powiedzieli, że zabiliśmy naszego brata, a on jest obecnie wielkim królem.”

⁷³ On rzekł: „Bóg uczynił to w pewnym celu, aby zachować życie.” Dokładnie to jest powodem, dlatego to Bóg uczynił - aby zbawić nas, pogan. Lecz poganie byli w pałacu. Halleluja!

Józef, będąc odrzucony przez swoich braci, wziął sobie Oblubienicę; a jego Oblubienica była poganą, nie Żydówką. W porządku.

74 Zatem do czego dochodzimy obecnie? Kiedy przyobleczemy to chwalebne ciało, nastąpi ten wielki, wspaniały wiek, który ma przyjść; kiedy to chwalebne ciało ... to niebiańskie ciało stanie się chwalebnyim ciałem. Czy pojmujecie, co mam teraz na myśli? Potem będę się mógł przechadzać i powiedzieć: „Bracie Neville!” Pozwólcie, że wam podam niewielką ilustrację. Ja powiem: „Bracie Humes, chodźmy do naszego Taty dziś rano.” On jest Bogiem. Teraz Go znamy, On jest Zbawicielem, On jest Lekarzem.

75 Nigdy nie istniało coś takiego jak stworzenie grzechu. To jest nie do przyjęcia, nieprawdą? Grzech nie został stworzony. Wcale nie! Grzech to wypaczenie. Jest tylko jeden Stwórca, a tym jest Bóg. Grzech to wypaczona sprawiedliwość. Czym jest cudzołóstwo? Wypaczoną sprawiedliwością. Czym jest kłamstwo? Przekreconą prawdą. Z pewnością. Czym jest przekleństwo? Jest to Boże błogosławieństwo obrócone na przekleństwo, które jest używane zamiast błogosławieństwa. Grzech nie został stworzony. Grzech jest wypaczeniem. Otóż, szatan nie mógł stworzyć grzechu, on tylko wypaczył to, co stworzył Bóg. To się dokładnie zgadza. Śmierć jest tylko wypaczeniem życia.

76 Zatem zauważcie, weźcie to pod uwagę. Potem ja będę spacerował i powiem: „Bracie Humes, chodźmy ty i ja, oraz brat Beeler i niektórzy z braci, chodźmy do Taty - do Boga. Ja powiem: „Udajmy się w krótką podróż. Wy chłopcy lubicie góry, kiedy ...”

„Tak, z pewnością lubimy.”

77 „O, tam po drugiej stronie, w tym nowym świecie, rozciągają się na przestrzeni paru milionów mil. Wyruszymy i wędrujemy po nich.”

78 „Ja muszę sterować słońcem każdy dzień, podnieście się wyżej. Ja was wysłucham.” „Jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham.” - Izaj. 66. To się zgadza.

79 Wiecie, będę się tam przechadzał, wszyscy będziemy się tam przechadzać i będzie to tylko mała podróż, czy na okres pięćset lat, czy na okres miliona lat, to nie gra żadnej roli. A zatem - teraz brzmi to jak głupstwo, lecz to jest prawdą. Widzicie, to jest prawdą, bowiem tam nie istnieje czas, jest to Wieczność. A kiedy wyjdę i będę się tam przechadzał, czy wiecie, kogo tam spotkam? Ja powiem: „Otóż, czy

to nie jest siostra Georgie Bruce! Wiesz, siostrzo Georgio, nie widziałem cię już od dłuższego czasu. Wyglądasz tak, jak zawsze." Widzicie? Ona ma może dziesięć milionów lat, ale jest tak młoda, jak była kiedyś. Ona skrobie kogoś po plecach i ja patrzę, a to gepard, albo lew.

Ja mówię: „Jak się masz dziś rano - gepardzie?

⁸⁰ „Miau" - odpowie jak kot. - „O, byłem tam na dole i rozmawiałem z kilku siostrami, tam w pobliżu tych wielkich kwiatów i byliśmy tam około pięćset lat - wiesz - i patrzyliśmy na nie." Nuże, to brzmi jak głupstwo, ale to jest prawdą. Dokładnie tak jest. W ten sposób zamierzył to Bóg.

⁸¹ Dobrze, błogosławione twoje serce, siostrzo Georgio, nie może cię spotkać żadna krzywda, nic z tych rzeczy. Pod wieczór wystąpimy na szczyt tej góry i powiemy: „Tato, Ojczce, kiedyś byłem zgubiony. O, kiedyś byłem w bagnie grzechu, Tato - Ojczce, a Ty mnie zbawiłeś.

⁸² Wiecie, ludzie, którzy to próbowali wyrazić, byli uważani za wariatów. Otóż, ten mężczyzna, który napisał ostatni wiersz „Miłości Bożej" - zostało to napisane na ścianie zakładu dla obłąkanych, gdzie on próbował wyrazić miłość Bożą. Jak bardzo On się uniżył, aby zbawić grzeszników i jak On to uczynił, że Jego Miłość zstąpiła na dół, aby zbawić ciebie i mnie. Ona mówi o oddawaniu czci, aniołowie nic o tym nie wiedzą. Anioł umie oddawać cześć tylko w ten sposób, że tam stoi i porusza swoimi skrzydłami do przodu i do tyłu, i woła: „Halleluja, Halleluja!" Lecz, o łaski! Kiedy chodzi o poznanie: Ja byłem zgubiony, a obecnie zostałem odnaleziony, byłem umarły i znowu żyję! O Boże, ja byłem grzeszny, byłem nieczysty, znajdowałem się tam na śmietniku!

⁸³ Tutaj jest to najlepsze, co ci mogło dać życie. Czy udało się kiedy tam, na śmietnisko Golgoty? Jest to najbardziej cuchnące miejsce, na którym byłem kiedykolwiek. Ten stary smród czyni mnie po prostu chorym, kiedy go wcham. Leżysz tam w całym tym starym smrodzie, tak chory, że ci się niemal żołądek przewraca, jak po zażyciu olejku rycynowego. Widzisz, po prostu tak chory, jak tylko możesz być! Szczury biegają wszędzie koło ciebie, próbując cię pożerać. I to jest to najlepsze, co ci oferuje życie. Potem Ktoś wyciągnął rękę i podniósł cię do góry. Jesteś już naprawdę stary i nie możesz sobie pomóc. A Ktoś podnosi cię do góry i przemienia cię na osiemnastoletniego młodzieńca, umieszcza cię na szczycie góry, w samym kwiecie zdrowia, o moi drodzy, możesz swobodnie korzystać z świeżego powietrza i chłodnego łyku dobrej wody. Czy chciałbyś kiedy powrócić ponownie na to śmietnisko? Nie, bracie, nigdy, nigdy nie pójdziesz na to śmietnisko ponownie.

84 Nuż, takie jest tego znaczenie, przyjacielu. Takie znaczenie miała ta wizja, albo przeniesienie, cokolwiek to było. Ja mówię - wizja, obawiam się bowiem, że by to kogoś mogło zranić, kiedy mówię przeniesienie, ale tak właśnie było. Oto gdzie Bóg ... co Bóg uczynił, aby przyprowadzić synów i córki do Siebie. Otóż, kim są ci ludzie? Jak oni wogóle... Co uczynili ci ludzie, aby sobie na to zasłużyć? Jak to wogóle osiągnęli? Bóg, na początku, zanim wogóle został stworzony anioł ... Ilu z was wie, że On jest nieskończony?

85 Otóż, wy bracia trynitarianie, ja was nie chcę zranić, lecz w Imię dobrego Słowa Bożego, jak mogliście wogóle określić Jezusa jako osobę oddzieloną od Samego Boga? Gdyby Jezus wziął kogoś innego i posłał go, by umarł - by odkupić tego człowieka tutaj, to On byłby istotą niesprawiedliwą. Był tylko jeden sposób, jak to Bóg mógł w ogóle uczynić - On sam musiał zająć to miejsce! Bóg stał się ciałem, aby mógł skosztować boleści śmierci, aby wyjąć z nas żądło śmierci, abyśmy mogli zostać odkupieni przez Niego Samego. Z tego powodu będzie mu oddawana cześć. Jezus był człowiekiem, z pewnością - On nim był. On był człowiekiem, c-z-l-o-w-i-e-k-i-e-m, urodzonym z dziewicy Marii. Lecz Duch, który był w Nim, był Bogiem nie pod miarą - w Nim przebywała pełnia Bóstwa cielesnie. On był Jehowa-Jireh, On był Jehowa-Raphi, On był Jehowa-Manasses, On był Jehowa - Tarcza nasza, nasz Puklerz, nasz Lekarz; On był Alfą, Omegą, Początkiem i Końcem; On był Pierwszym i Ostatcznym, On Który Był, Który Jest, i Który Ma Przyjść; Korzeń i Latorośl Dawidowa, Poranna Gwiazda - no wiecie - On jest Wszystkim we wszystkim. W Nim mieszka pełnia Bóstwa cielesnie!

86 Śmierć miała zawsze żądło, którym żądliła ludzi. „Ach”, powiedział diabeł „Mam cię, ponieważ mnie usłuchałeś. Użądle cię, wrzucę cię do grobu. Krew baranów nie może ci wcale pomóc, jest to tylko krew zwierzęca.” Lecz Bóg w Swojej mądrości wiedział, że przyjdzie Baranek, zabity przed założeniem świata. O tak. A oni ... On czekał na ten czas, aż nastanie pełnia czasu.

87 Pewnego dnia jednak, kiedy ten Baranek, ten Mężczyzna przyszedł, nawet szatan był oglupiony. Przypatrywał Mu się ze wszystkich stron i rzekł: „Jeżeli jesteś Synem Bożym - uczyni to. Jeżeli jesteś Synem Bożym, uczyni cud, i pozwól mi zobaczyć, jak to czynisz. Pozwól mi zobaczyć, jak to czynisz. Uh-huh, zawiążę Ci szmatę koło głowy i będę Cię uderzał. Jeżeli jesteś prorokiem, powiedz nam, kto Cię uderzył. Ja nie wierzę, że Ty jesteś tym wielkim Mężem. Jeżeli jesteś ... powiedz nam otwarcie Kim jesteś.” Widzicie - i wszystkie możliwe sprawy tego rodzaju. „O, powiedz nam, Kim jesteś!” On nie

otworzył Swoich ust. Och, och, czy On go wówczas nie wyprowadził w pole!

⁸⁸ On spojrział na swoich uczniów i rzekł: „Mógłbym powiedzieć Memu Ojcu, a On by Mi posłał dwanaście legionów aniołów.”

⁸⁹ „Wiesz, Bóg tego nie słyszał. Gdybyś Ty był! Gdybyś Ty był. Och, to nie jest On. No wiecie, patrzcie, On krwawi. Hej żołnierze, chodźcie tu niektórzy i naplujcie Mu w twarz.” Pluli na Niego, drwili z Niego, wyrwali garściami brodę z Jego twarzy. „Och, to nie On! Nuże, to nie jest On! Wbiję do Niego moje żądło, chłopcze. Teraz Go urządzę. Teraz Cię mam!”

⁹⁰ Kiedy został ubiczowany, wołał: „Eli! Eli! Boże mój! Boże mój!” To był człowiek. „Dlaczego Mnie opuścili?”

⁹¹ W ogrodzie Getsemane, opuściło Go namaszczenie, wiecie, On musiał umrzeć jako grzesznik. On umarł jako grzesznik, wiecie o tym; nie za Swoje grzechy, lecz za moje i za wasze. Oto, jak daleko szła Jego miłość - On wziął na Siebie moje grzechy! O halleluja, On wziął na Siebie moje grzechy!

⁹² Oto On stał, On nie mógł otworzyć Swych ust. Oni po prostu powiedzieli: „Wiecie, ja sądzę, że to był tylko zwykły człowiek. On się nie urodził z dziewicy, bowiem ja wbiłem do Niego moje żądło.”

⁹³ Oto on przychodzi i wbija Swoje żądło do Niego, lecz to się dla niego źle skończyło, chłopcze! Jego żądło zostało wyrwane. Od tego czasu już więcej nie może żądlić, jego żądło zostało w Nim. On powstał z martwych trzeciego dnia i powiedział: „Jam byłem umarły, a żyję znowu, żyję na wieki wieków, mam klucze śmierci i piekła.” O tak. On Go nie rozpoznał, Kim On był. „Dlatego że Ja żyję i wy żyć będziecie. Jeszcze się nie okazało ...”

⁹⁴ Pewnego dnia, trzy lub cztery dni potem, kiedy On wstąpił do Ojca, powrócił z powrotem, potem niektórzy powiedzieli: „O, On jest ... On musi być zjawą. On musi być pewnego rodzaju duchem tego Męża. Kiedy Go zobaczyliście, widzieliście wizję.”

„Nie, on był prawdziwym Jezusem!”

⁹⁵ Tomasz powiedział: „Pozwólcie, że zobaczę Jego ręce i wszystko. Powiem wam, czy to jest On.”

⁹⁶ On rzekł: „Oto Jestem!”. Dalej powiedział: „Czy macie tutaj jaką rybę i chleb? Przynieście mi coś do zjedzenia.”

Oni Mu przynieśli kanapkę i On tam stał i jadł ją. Powiedział: „Nuże, czy duch je tak jak ja? Czy duch ma ciało i kości, tak jak ja?” Widzicie? On powiedział: „Ja Nim jestem. To jestem Ja.”

97 Paweł powiedział: „Jeszcze się nie objawiło całkiem jasno jaki rodzaj ciała będziemy posiadać, lecz wiemy, że będziemy mieć ciało podobne do Niego.” Co? Czy On miał może ciało teofanii? Oczywiście! Kiedy On umarł, Biblia mówi, że „On” - znowu zaimek osobowy, „On zstąpił do piekła i głosił duszom, które są w więzieniu.” Jak On tam zstąpił i jak On tam głosił? On miał zmysł uczucia, On miał zmysł słuchu, On miał zdolność mowy, On głosił w tym samym ciełe, jakie widziałem pewnej nocy - w chwalebnym ciełe. On głosił tym duszom, które były w piekle, które nie pokutowały w dniach cierpliwości Bożej za dni Noego.

98 Zatem, kiedy On wstał z martwych na Wielkanoc, było niemożliwe, aby to Ciało miało oglądać skażenie, bowiem prorok Dawid widział to przedtem: „Nie zostawię Jego duszy w piekle, ani nie pozwolę, aby Mój Święty oglądał skażenie. O ile więcej Moje ciało odpocznie w nadziei, bowiem On nie zostawi Mojej duszy w piekle, ani nie dopuści, aby Mój Święty oglądał skażenie.” W przeciągu siedemdziesięciu dwóch godzin, zanim mogło się rozpocząć skażenie, ta teofania, to ciało, które poszło i głosiło duszom, które były w więzieniu, które nie pokutowały podczas cierpliwości za dni Noego, powstało ponownie, a to śmiertelne przyobiekło nieśmiertelność, i On tam stał i spożywał pokarm, i On nam powiedział, że był Człowiekiem. Halleluja!

99 Oto, jak Go zobaczymy, bracie Evans. Tak będzie, kiedy On usiądzie na tronie Dawida. Halleluja! W takim stanie będziemy się przechadzać tam i z powrotem, udam się z wami na milion lat na wycieczkę na przelaj przez te góry, widzicie, tylko kilka dni, tylko kilka minut, a przejdziemy na drugą stronę - usiądziemy razem tam w górze.

100 A kiedy przyjdzie czas spożywania pokarmu, wiecie, pierwszą rzeczą, jak wiecie, siostra Wood powiedziała ... Ja powiem: „Siostrze Wood, otóż, gdzie przebywałaś przez cały ten czas? Nie widziałem cię już od ... wydaje mi się, jak by to było piętnaście minut.”

„Och, było to dwa tysiące lat temu, bracie Branham.”

101 „Uhm. Jak się czujesz? Oczywiście, nie możesz się czuć inaczej niż dobrze.”

102 „Hej, chłopcy, chodźcie tutaj. Pokażę wam wszystkim coś,

bracia, moi umiłowani bracia. Tutaj jest źródło wody, najlepsze jakie piliście kiedykolwiek. Ach, tutaj otrzymamy dobry chłodny napój. Ja wyciągnę moją rękę i będę miał wielką kiść winogron, wszyscy sobie usiądziemy i będziemy je spożywać." Czy to nie będzie cudowne? Będzie to dokładnie takie. Właśnie takie.

103 Jak to otrzymaliśmy? Jak o tym wiemy? Bóg predestynował nas przed założeniem świata! Kogo? Tych, którzy są w obiecany kraj.

"... przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa, według upodobania woli swojej.

Ku uwielbieniu chwalebnej Łaski swojej ... (abyśmy Go mogli uwielbiać tak jak On powiedział. Oto, czym On jest - Bogiem, my Go chcemy uwielbiać) ... uwielbieniu chwalebnej Łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. Zostaliśmy przyjęci w Chrystusie.

W Nim mamy odkupienie przez krew Jego, przebaczenie g-r-z-e-c-h-ó-w ..."

104 Muszę powrócić do adopcji, lecz chcę się na chwilę zatrzymać przy „grzechach”. „Grzechy”, czy to zauważyliście? Czy wiecie, że Bóg nie potępia grzesznika za to, że grzeszy? On potępia go za to, że jest grzesznikiem. Jeżeli grzesznik pali cygaro, On go nie potępia za to; on jest grzesznikiem, tak czy owak. Widzicie? On - grzesznik, nie ma żadnego grzechu. On jest po prostu grzesznikiem, rozumiecie, on nie ma żadnego grzechu. Lecz ty masz grzech, ty, który jesteś chrześcijaninem. Zauważcie, że on mówi tutaj do Kościoła. Zachowuje go w należytych porządku. Widzicie? Widzicie? „Przebaczenie grzechów”, g-r-z-e-c-h-ó-w. My popełniamy grzechy. Lecz grzesznik jest po prostu grzesznikiem, Bóg mu nie przebacza.

105 Otóż, wy powiecie: „Nuże, on wyszedł stąd i zastrzelili człowieka. Co z tym zrobisz?” To nie moja sprawa. Ja nie jestem od przeprowadzania reform, ja jestem kaznodzieją. Sądzę, że zatroszczy się o to, oni są tymi, którzy naprawiają. Oni są od reformowania. Otóż, mówicie: „On popełnił cudzołóstwo!” Po to mamy prawo. Ta sprawa jest między nim a prawem. Ja nie jestem od reformowania, ja nie naprawiam ludzi. Ja pragnę, aby się nawrócili. Ja jestem kaznodzieją, rozumiecie, a moim zadaniem jest przyprowadzić ich do Boga. Jeżeli ktoś grzeszy, to jego sprawa, on jest grzesznikiem. Bóg potępia go na wyższym poziomie. On jest grzesznikiem od początku, on już od początku jest potępiony. On się nie dostał nawet do podstawowych spraw - on nie jest nigdzie. On jest od początku grzesznikiem. On nie popełnia grzechów - on jest grzesznikiem.

106 Ty byś nie mógł wyjść i powiedzieć: „Potąd jest to noc, a odtąd już nie ma nocy.” Nie, to wszystko jest nocą - wszystko. Tak powiedział Bóg. Mówię wam, on jest po prostu grzesznikiem - to wszystko. „Otóż, on czynił tamto i dotąd to jest ciemnością, ale dalej jest naprawdę jasna noc.” Ja wiem, lecz to jest po prostu całe ciemnością - to wszystko. Widzicie?

107 Ja bym nie mógł powiedzieć: „Do tego miejsca jest światło, właśnie potąd.” Nie, to wszystko jest po prostu światłem, widzicie, tylko światłem i nie możecie powiedzieć do którego miejsca. Widzicie? Lecz jeśli w tym jest ciemna plama, to w tym jest ciemność.

108 Zatem „grzechy”, g-r-z-e-c-h-y, my mamy przebaczenie naszych grzechów przez Jego (co?) Krew, drogocenną Krew.

„... według bogactwa Jego ... ”

109 Jak dostępujemy przebaczenia? Czy dlatego, że jesteśmy godni? Czy uczyniliśmy coś, aby nam zostały przebaczone grzechy? Jego - czego?

„... łaski;”

110 O moi drodzy! Niczego nie przynoszę w moich rękach - Panie! Niczego nie mogłem dokonać, nie ma ani jednej rzeczy, którą bym mógł uczynić. Patrzcie! On mnie predestynował, On mnie powołał, On mnie wybrał. Ja Go nie wybrałem. On mnie wybrał, On wybrał ciebie, On wybrał nas wszystkich. Myśmy Go nie obrali. Jezus powiedział: „Nie wyście mnie obrali, ale ja was obrał.” On rzekł: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli by go najpierw nie pociągnął Mój Ojciec, a wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. A żaden z nich nie zginie, oprócz syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo.” Widzicie? On powiedział: „Wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie.”

111 Och, opóźniam się zbyt, nieprawdaż? Ja się z tego nigdy nie wydostanę. Nie udało mi się dotychczas rozpocząć. Pozwólcie więc, że się pośpieszę, muszę właśnie tutaj do czegoś dojść, całkiem szybko, właśnie teraz. Spieszmy się. Muszę powrócić do adopcji, choćby tylko na chwilę. O, czy mi przebaczą, tylko na chwilę? Trzeba to tutaj przedstawić, niektórzy ze słuchaczy podjęli długą podróż z Georgii aż tutaj, tylko z powodu dzisiejszego wieczora - błogosławione wasze serca. Otóż, bracia z Georgii i z Texasu, skądkolwiek przyjechaliście, słuchajcie tego 5. wersetu, pozostanemy przy nim kilka minut.

„Przeznaczył nas do - do ...”

112 Co oznacza słowo „do” - to słowo „do”? Ono oznacza, że idziemy do czegoś, ku czemuś. „Idę do źródła. Idę do krzesła.” Humes, czy to pojmujesz? „Idę do stołu.”

„Otóż, On przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa, według upodobania woli Swojej.”

113 Jakie wielkie upodobanie? Kogo upodobanie to było, kogo dobroć? Jego własna. Jego Własne dobre upodobanie, Jego Własnej Woli!

114 Zatem czym jest „adopcja”? Pozwólcie, że to obecnie przedstawię, nie wiem czy ... Nie będę miał dosyć czasu, aby to przebrać, poruszę tylko tą sprawę. Jeżeli macie jakieś pytanie odnośnie poselstwa, możecie mi je postawić trochę później, albo kiedyś innym razem. Słuchajcie. Wasza adopcja nie jest waszym narodzeniem się. Wasza adopcja jest waszym umieszczeniem. Kiedy narodziliście się na nowo - Jan 1. 17 - ja wierzę, że kiedy narodzimy się z Ducha Bożego, jesteśmy synami Bożymi. Lecz my byliśmy predestynowani. Otóż, tutaj jest to, do czego staram się was wprowadzić - do synów ostatecznych dni, widzicie, abyście to zrozumieli. My byliśmy predestynowani do synostwa - do adopcji.

115 Otóż, tutaj to mamy. Nuże, trochę to rani zielonoświątkowców. Oni mówią: „Narodziłem się na nowo! Chwała Panu, otrzymałem Ducha Świętego!” Wyśmienicie! Jesteś Bożym dzieckiem. To się zgadza. Lecz to jeszcze nie to, o czym ja mówię. Widzicie, zostaliście predestynowani do synostwa. Adopcja to umieszczenie na pozycji syna.

116 Jestem zanedo blisko [mikrofonu - tł.], bowiem Rebeka mówiła mi, że podchodzę zbyt blisko niego i wy tam w tyle nie słyszycie. Taki już jestem, widzicie.

117 Dziecko. Ilu z was zna zasady przyjęcia za syna w Starym Testamencie? Oczywiście - wyszukaliście to. Urodził się syn. Sądę, że mówiłem o tym w pewnym przemówieniu. Które to było, Gene, czy sobie przypominasz? Ono jest na taśmie. O, które to było? Ja - ja - ja - ja poruszyłem tam tą sprawę. O, tak, już to mam: „Jego Słuchajcie.” Jego Słuchajcie - adopcja dzieci.

118 Otóż, w Starym Testamencie, kiedy w rodzinie urodziło się dziecko, ono było tylko dzieckiem, kiedy się urodziło, bowiem urodziło się rodzicom; był to syn w tej rodzinie i był dziedzicem wszystkiego. Lecz ten syn był wychowywany przez

wychowawców. Galacjan, 5. rozdz. 17 - 25 w. W porządku. On był wychowywany przez opiekunów, wychowawców, nauczycieli. Nuż, gdyby mi się na przykład urodził syn, powiedziałbym: „Ja jestem ojcem, i ...”

119 A to jest powodem, dlaczego w Biblii króla Jamesa - ilu z was pomyślało kiedy, że to brzmi okropnie śmiesznie w wersji króla Jamesa: „W domu mego Ojca jest wiele pałaców. Dom - wiele pałaców”? Widzicie? Rzeczywiście, w dniach, kiedy król James tłumaczył Biblię, dom był „posiadłością”. „W posiadłości mego Ojca jest wiele pałaców”. Nie w domu - w pałacach, lecz On był nazywany ojcem tej posiadłości. Brzmiało to bardzo biblijnie, bowiem tak jest napisane w Biblii.

120 Jeżeli ojciec miał wielką tysiąc-akrową farmę, albo coś podobnego, to miał dużo ludzi, którzy tam żyli. Miał wynajętych kilku ludzi, którzy troszczyli się o owce, kilku, którzy troszczyli się o bydło, miał tam kilku, którzy chodzili do górnej części farmy, oddalonej o sto mil, niektórzy troszczyli się o kozy w pobliżu, a niektórzy o muły i inne rzeczy. On miał po prostu wielką posiadłość. Wsiadał na swego osiołka i jeździł dookoła - do każdego z nich, aby się dowiedzieć, jak sobie radzą, na przykład przy stryżeniu owiec, itp. On nie miał czasu ...

121 Wy mnie nie słyszycie, kiedy oddalam się od mikrofonu. Ja - ja - ja będę się starał pozostać tutaj w tyle. Czy słyszycie mnie teraz dobrze? Uważajcie.

122 On jeździł i chodził po swojej posiadłości, starając się zatroszczyć o całe swoje królestwo. Więc obecnie on chciał... Jego syn ma się stać dziedzicem wszystkiego, co on posiada. On jest dziedzicem.

123 Kiedy my zostaliśmy wrodzeni przez Jezusa Chrystusa do Królestwa Bożego, jesteśmy dziedzicami Nieba, współdziedzicami z Chrystusem, dlatego że On zajął nasze miejsce. On stał się nami (grzechem), abyśmy się mogli stać Nim (sprawiedliwością). Widzicie? On się stał mną, abym ja mógł stać się Nim, widzicie, współdziedzicem z Nim. W porządku, pamiętajcie o tym, widzicie, każdy jeden z was.

124 Pamiętajcie zatem, Bóg was predestynował dzięki temu, że już przedtem wiedział, że wy przyjdziecie do Tego. Każdy, kto to pojmuje, niech podniesie swoją rękę, widzicie. Bóg w oparciu o uprzednią wiedzę predestynował was, abyście przyszli do obiecanego Kraju. Czym jest dzisiaj dla chrześcijanina obiecany kraj? Podnieście po prostu swoją rękę, jeśli to wiecie. „Ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci, oraz dla tych, którzy są jeszcze daleko. A stanie się w dniach osta-

tecznych, mówi Pan, że wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało, na waszych synów i córki." A w księdze Izajasza 28. 18: „Przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem, trochę tu i trochę ówdzie. Trzymajcie się mocno tego, co dobre. Bowiem jākającymi się wargami i obcymi językami będę mówił do tego ludu. A to jest odpocznienie (To Odpocznienie), ten kraj sabbatu, o którym powiedziałem, że do niego wnijdą. A pomimo wszystko oni nie będą służyć. Oni potrząsali swymi głowami i odeszli stąd precz, nie chcąc Tego służyć." Widzicie? Dokładnie.

125 Co to było? Dokładnie tak, jak ci ludzie, którzy przeszli całą drogę z Kanaanu, albo raczej z Egiptu, przebyli całą podróż po pustyni i przyszli na granice tego kraju, wystarczająco blisko, aby skosztować winogron, które pochodziły z tego kraju. Bracie, tamci ludzie chcą, abym wycofał to, co powiedziałem na temat Żyd. 6. Jak to mogę uczynić? Oni są wierzącymi do pewnej granicy, oni nigdy nie przejdą na drugą stronę. Oni nie mogą przejść na drugą stronę. Jezus tak powiedział.

Oni mówili: „Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni."

126 Jezus powiedział: „Oni wszyscy pomarli." To ich oddzieliło. Oni wszyscy pomarli. To się zgadza. On rzekł: „Jam jest Chlebem Życia, który przychodzi z Nieba od Ojca. Ktobykolwiek jadł z tego Chleba, nie umrze na wieki." To się zgadza. O tak, kto To spożywa, ma Żywot Wieczny; Jam jest Drzewem Życia z ogrodu Eden."

127 Widzimy teraz, że ci ludzie tak bardzo zbliżyli się do tego! Widzicie, jeżeli zauważyliście w liście do Żydów 6, nie będę już do tego powracał, lecz w liście do Żydów 6: „Ci którzy się raz stali uczestnikami, przyszli do tego tak blisko, i skosztowali z Niebiańskiego daru." Oni siedzieli dookoła, widzieli uzdrowienia, które się działy, widzieli ludzi w mocy Bożej, oglądali przemienione życie, lecz sami nie przyłożyli do tego serca. Wcale nie. Bynajmniej. „Skosztowali z mocy przyszłego świata; a kiedy się mieli na nowo odnowić ku pokucie, widzimy, że oni - oni sami ponownie ukrzyżowali Syna Bożego, a Krew przymierza, przez którą zostali poświęceni ... "

128 „Ja należę do kościoła, który wierzy w poświęcenie." To jest dobre, kiedy się to dzieje, lecz nie poszedłeś wystarczająco daleko. Widzicie? Oczywiście. Pustynia ich poświęciła. Tak, rzeczywiście. Oni tam na zewnątrz mieli wszystko - miedzianego węża, miedziany ołtarz, poświęcenie, lecz oni weszli do Palestyny, aby odpocząć. Czy nie ...

129 Spójrzcie tutaj do Żyd. 4; czy on nie powiedział: „inne odpocznienie”? Bóg stworzył siódmy dzień i dał im odpocznienie w siódmym dniu. Na innym miejscu on mówił o dniu odpocznienia: „a dzisiaj w Dawidzie.” Potem, On dał im inne Odpocznienie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.” Wejdźmy do tego Odpocznienia! Bowiem my, którzy weszliśmy do tego Odpocznienia, zaprzestaliśmy czynić nasze dzieła, tak jako Bóg zaprzestał Swoich dzieł w dniu sabatu. Oczywiście. Oto wasz sabat - Odpocznienie. Oto wasze prawdziwe Odpocznienie w obiecany Kraju.

130 Duch Święty jest obietnicą dla ludu. Dlaczego oni będą chcieli wykształconych w szkole kaznodziei, którzy im pozwolą nosić szorty i obcinać swoje włosy, używać pomadkę do ust, a mężczyźni grają w gry hazardowe, piją piwo i opowiadają żarty, i zachowują się ciągle w ten sposób, a nazywają samych siebie członkami kościoła. Wiecie, oni chcą raczej przyjąć coś takiego, a odrzucić kierownictwo Ducha Świętego! Przecież Biblia mówi, że Słowo Boże jest ostrzejsze niż obosieczny miecz, który was odcina od kości, a nawet rozróżnia myśli serca. Tak, nawet myśli umysłu!

131 Jeżeli miłujemy świat, albo rzeczy tego świata, nie ma w nas Miłości Bożej. „Wielu jest powołanych, ale mało wybranych; bowiem ciasna jest brama, a wąska jest droga, która prowadzi do Życia, a mało jest tych, którzy ją znajdują. Wielu przyjdzie do Mnie w tym dniu i usiądą w Królestwie,” powiedział Jezus, „z Abrahamem, Izaakiem i Jakóbem. Lecz dzieci królestwa zostaną wyrzucone precz i powiedzą: ‚Panie, czy tego nie czyniliśmy w Twoim Imieniu? Czyśmy nie głosili? Czy nie byliśmy Dr. Takim-a-takim, Wielebnym Takim-a-takim?’ Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość, nie znam was. Nie wszyscy, którzy mówią: ‚Panie, Panie,’ wejdą! Lecz kto czyni wolę Mego Ojca, który jest w Niebiesiach, ten wejdzie.”

132 Tutaj to macie, wejdźcie do obiecanego Kraju. W jaki sposób tam wejdziemy? My jesteśmy do tego predestynowani - Kościół, w oparciu o Bożą uprzednią wiedzę. Zostaliśmy predestynowani do czego? Dla Jego czci, dzięki Jego łasce, dla chwaleń i oddawania czci i chwały Bogu. Tata, który siedział wówczas tam na początku, samoistniejący; nikogo nie było koło Niego - chciał mieć kogoś, kto by mu oddawał cześć, więc On przewidywał z góry i predestynował Kościół, a było to przed założeniem świata, a ich imiona włożył do Księgi Życia Baranka, Który został zabity przed założeniem świata, aby się mogli pojawić na końcu czasu ku Jego czci i ku Jego chwale, kiedy wszystkie rzeczy zostały zgromadzone w tym jednym Mężczyźnie, w Jezusie Chrystusie. Coś takiego! Chwała! O to chodzi.

To jest po prostu... To jest właśnie to, mój bracie, siostrze. Nie odchodź nigdy od Tego!

133 Bóg powołał cię na podstawie Swego wyboru przez łaskę. Bóg cię poświęcił na podstawie Swej elekcyjnej łaski. Bóg, dzięki Swojej elekcyjnej łasce i Swojej mocy ochrzcił cię i umieścił do tego kraju Odpocznienia. Ci, którzy weszli do tego Odpocznienia, już więcej nie schodzą na manowce. Oni zaprzestali swoich dzieł, podobnie jak Bóg zaprzestał Swoich. Oni mają niewymowną radość i Pełnię chwały! Drzewo Życia kwitnie w nich. Oni posiadają cierpliwość, delikatność, dobroć, cierpliwość przynoszącą wiarę, wiarę, łagodność, szlachetność, itd. Drzewo Życia kwitnie w nich, ponieważ ich nadzieja jest zakotwiczona w Jezusie Chrystusie, a Duch Święty składa o tym świadectwo przez cuda i znamiona, które towarzyszą wierzącym. „Te znamiona będą towarzyszyć tym, którzy wierzą.” W swoim codziennym życiu uzdrawiają chorych, wypędzają diabły, mówią w językach, widzą wizje. Oni chodzą z Bogiem, oni rozmawiają z Bogiem. Żaden diabeł nie może nimi poruszyć, oni stoją niewzruszenie, wyglądając Wiecznego Życia. Zapominając o tych rzeczach, które przeminęły, dążą do celu - do tego wzniosłego powołania w Jezusie Chrystusie. Tutaj to macie. Tutaj to macie. To jest ten Kościół.

134 Jak oni do tego doszli? Nie możecie powiedzieć: „Otóż, Panie, ty wiesz, pewnego dnia zacząłem palić papierosy i upadłem, potem pomyślałem, że bym ...” O, nie, nie, nie, nie.

135 Predestynacja! On nas powołał, a kiedy usłuchaliśmy Jego głosu, powiedzieliśmy: „Boże, byliśmy zgubieni i niegodni. Nie mieliśmy nawet na myśli, abyśmy sami zostali zbawieni. Z natury byliśmy świniami, od początku byliśmy świniami.

136 Idźcie do zagrody ze świniami, spójrzcie na starą maciorę i powiedzcie: „Hej, popatrz tutaj, stara, chcę ci coś powiedzieć. To niedobrze, że pijesz pomyje.”

137 Ona powie: „Kwik-kwik”. Widzicie? Nuże, właśnie tyle potrafiacie uczynić w sprawie zbawienia. Dokładnie tyle.

138 Mówicie: „Pani nie powinna się ubierać w takie odzienie, powinnaś się ubierać schludnie. Powinnaś czynić to. Nie powinnaś chodzić do ... Nie powinnaś urządzać przyjęć z grą w karty. Nie powinnaś palić papierosów. Nie powinnaś tego czynić. Panie, pan nie powinien w ten sposób postępować.”

139 On mówi: „Kwik-kwik. Ja należę do tych Kwik-kwik.” Uhm. „Kwik”, to jest niemal wszystko, co oni wiedzą. „Otóż, chcę ci powiedzieć, że jestem tak samo dobry, jak ty - Kwik-kwik!” Widzicie, oni odrzucają kierownictwo Ducha Świętego, bowiem

Biblia mówi, że jeśli miłujecie świat i rzeczy tego świata, nie ma w was miłości Bożej.

140 Co was czyni tak osobliwymi? Wy jesteście świętym ludem. Co učiniliście? Wyszliście z tego kraju. Znajdujecie się po drugiej stronie, w innym Kraju. Jak się tam dostaliście? To jest ten obiecany Kraj. Jakiego rodzaju obietnica? „A stanie się w ostatecznych dniach, mówi Bóg, że wyleję z Ducha Mego na wszelkie ciało.” Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy wchrzczeni do tego obiecanego Kraju. Amen. Bracia i siostry, halleluja, w czystości serca, bez zazdrości i nienawiści, nic z tych rzeczy! Nie troszczę się o to, czy brat schodzi na manowce - niezależnie od tego, co on czyni, ty pójdziesz za nim.

141 Nie tak dawno udałem się za pewnym bratem, który zszedł na manowce. Pewien młodzieniec powiedział do mnie: „Zostaw tego lajdaka. Zostaw go w spokoju.”

142 Ja powiedziałem: „Jeżeli to u mnie zajdzie tak daleko, że moje serce nie będzie miało współczucia do mego brata, to czas dla mnie iść do ołtarza, dlatego że wypadłem z łaski.” Powiedziałem: „Pójdę za nim, póki ostatni oddech jest w jego ciele - pójdę za nim tak długo, aż się mi go uda pozyskać.” O tak. Pozyskałem go, halleluja, przyprowadziłem go z powrotem. O tak. On jest teraz na powrót w bezpiecznej owczarni. O tak. On by zszedł na manowce, z taką pewnością, jak ten świat stoi.

143 Przed chwilą, kiedy zobaczyłem tą małą biedną niewiastę, która tam siedzi ... a szeryf telefonował do mnie i powiedział: „Wiesz, ona powinna być w kaftanie bezpieczeństwa.” Dalej mówił: „Ona po prostu majaczy, ona zwariowała.” Ona ... oni ją umieścili w hotelu do czasu mego przybycia.

Ja powiedziałem: „To jest w porządku.”

144 Szeryf powiedział: „Wiesz, Billy!” Znam go bardzo dobrze, znałem go już od czasu, kiedy byłem dzieckiem. On rzekł: „Jeżeli mógłbym ci być w czymś pomocny ...?”

Ja powiedziałem: „To jest w porządku.”

On rzekł: „Czy możesz jej pomóc?”

Ja powiedziałem; „Nie, lecz ON może. Przyprowadźcie ją do mnie.”

145 Więc oni ją stamtąd przyprowadzili. A kiedy odeszła stąd

przed chwilą, była spokojna. Co to było? Wysłaliśmy za nią modlitwę. Amen! Ona była tak ...

146 Oni powiedzieli: „Czy chcesz, abyśmy sprowadzili lekarza?” Powiedzieli do jej małżonka: „Czy chcesz, abyśmy sprowadzili lekarza?”

147 On rzekł: „Lekarz nie może dla niej nic uczynić.” A to jest prawdą. Ona była obłąkana, lekarz nie może nic dla niej uczynić.

On rzekł: „Naszą jedyną nadzieją jest udać się tam.”

A on rzekł: „Billy, ja tego nie rozumiem.”

Ja powiedziałem: „Nie spodziewam się, żebyś to rozumiał. Nie spodziewam się tego od ciebie.”

148 Lecz, ach, ani ja tego nie rozumiem! Nie. Lecz bracie, Bóg w Niebie już dawno temu wyznaczył taką drogę - Coś mi towarzyszy. Amen. Nie było to dlatego, że ja chciałem przyjść - nie, lecz Coś szło za mną. Dlatego, że przed założeniem świata Bóg postanowił - halleluja - że my będziemy Jego, ku Jego czci i chwale. Słuchajcie! Ci, których On przejrzał, tych On - co? Powołał. Czy to prawda? Czy On cię powołał? Tak! Dlaczego On cię powołał? On cię przejrzał. Którego On przejrzał, tych powołał, których On powołał, tych usprawiedliwił. Czy się to zgadza? A których On usprawiedliwił, tych uwielbił! Amen! To jest to, co mówi Biblia. Którego On przejrzał, tych powołał. W każdej generacji! Którego On powołał, tych już uwielbił. Co? Pozwólcie, że przeczytam to miejsce Pisma. W porządku.

„Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej.

Ku uwielbieniu chwalebnej łaski Swojej ...”

140 O, czy to pojmujecie? Ku chwale Jego Śławy! Aby On mógł zasiać tam w Wieczności, która ma nastąpić, a Jego dzieci mogły wołać: „Abba, Ojcze! Abba, Ojcze!”

150 Aniołowie mówią: „O czym oni mówią? O czym oni mówią?”

151 Jest to tak pięknie przedstawione na przykładzie marnotrawnego syna. „Ja byłem zgubiony.” „To jest mój syn. On był zgubiony, a teraz się odnalazł. On był umarły, a żyje na nowo. Przynieście tłuste cielę, najlepszą szatę i włóżcie pierścien na jego palec, i radujmy się.” Nic dziwnego, że gwiazdy poranne śpiewały wspólnie, a synowie Boży krzyczeli z radoś-

ci, kiedy widzieli plan zbawienia, gdy Bóg wkładał wasze imiona do tej Księgi przed założeniem świata.

152 Może powiecie: „Calwin wierzył w coś podobnego.” Ja nie wierzę Calvinowi. Calvin był mordercą. On posłał człowieka na śmierć dlatego, że chrzczył w Imię Jezusa. On był lajdakiem i sam potrzebował się nawrócić. O, tak. Lecz to, co powiedział o niektórych sprawach, było właściwe. Nie ... Lecz jeśli chodzi o jego postępowanie - człowiek, który uśmiercił drugiego człowieka za coś takiego - to jest okropne, to jest grzeszne. W porządku.

„Której nam hojnie udzielił ...”

153 Ach, czekajcie, jeszcze nie dotarłem do „adopcji”, nieprawdą? Czy spóźniam się zanadto? Spójrzmy, co mówi ten zegar tutaj, którą mamy godzinę. W porządku. Tak, weźmiemy jeszcze dziesięć minut ze względu na tych ludzi, którzy przyjechali z tak daleka. Spójrzcie. Spójrzcie.

154 „Adopcja” - pozwólcie, że wam teraz pokażę, dlaczego się jej dokonuje. Ojciec posiada wielką posiadłość i objeżdża ją. Urodził mu się syn. O, on jest tak szczęśliwy! (Jest to Bóg). Czy wiecie, co czyni ten ojciec? On szuka najlepszego wychowawcy, prywatnego nauczyciela. Wiecie, kim jest prywatny nauczyciel - nieprawdą? Jest to nauczyciel szkoły powszechnej. On szuka tego najlepszego nauczyciela w kraju, jakiego może znaleźć. (A więc wchodzimy do tego teraz - słuchajcie). On wyszuka najlepszego nauczyciela, jakiego może znaleźć. On nie chce po prostu jakiegoś nicponia tylko, on chce, aby jego chłopiec był prawdziwym człowiekiem.

155 Czy nie chcecie tego samego dla waszych dzieci? Z pewnością, tego najlepszego, co im możecie dać! Oczywiście. Zatem, jeśli naturalny człowiek myśli w ten sposób - co myślicie - o czym Bóg myśli dla swoich dzieci? O tym najlepszym, co im może dać.

156 Zatem on chce człowieka, który będzie uczciwy. Nuż, on nie chce człowieka, który by mówił: „Spójrz no, ja - ja ... Młodzieńcze, czyń po prostu co tylko zechcesz, kochanie.” „O, tak, ojczy, hmm, on sobie znakomicie daje radę, on jest znakomitym chłopcem.” Poklepie go trochę po plecach i wtyka słomkę do jego kapelusza. Nie, nie. Taki jegomość by zaraz został zwolniony. Na pewno. On chce człowieka, który będzie prawdziwym. Jeżeli ten chłopiec zachowuje się właściwie, powie mu o tym. Jeżeli nie, to mu powie, co jest niedobrego.

157 A jeśli ziemski ojciec myśli ... Czy byście nie chcieli człowieka, który by był szczery wobec was - by ten nauczyciel

był szczerzy, jeżeli chodzi o wasze dzieci. Na pewno. Więc jak myślicie - co myśli Bóg; On wie wszystko, my nie, ale On wie. My jesteśmy ograniczeni i nie możemy tego powiedzieć. Lecz On jest nieograniczony i wie wszystko.

158 Zatem, czy wiecie, co uczynił Ojciec? On nie powiedział: „Sprowadzę papieża, aby pilnował Moich dzieci.” Ani nie powiedział: „Sprowadzę biskupa.” Nie, nie. On by tego nie uczynił, bowiem On wiedział, że papież by się nie nadawał, tak samo biskup. Widzicie? On nie powiedział: „Sprowadzę superintendenta, aby czuwał nad Moim kościołem.” Nie, nie.

159 On ma Ducha Świętego. To był Jego Wychowawca, hmm, aby wychowywał Swoje dzieci. W porządku. Zatem, jak byście mogli wiedzieć to, co wie Duch Święty. On mówi przy pomocy ludzkich warg. Jak więc poznacie, że On mówi Prawdę? Kiedy widzicie, że Duch Święty mówi przez wargi, które zawsze mówią dokładną prawdę, które przepowiadają, a to się urzeczywistnia tak doskonale jak w wypadku Samuela, wtedy wiecie, że to prawda. Jest to właściwe. Bowiem Bóg powiedział: „Jeśli on mówi, a to co mówi nie urzeczywistni się, nie słuchajcie go, bo Ja nie jestem z nim. Lecz jeśli się to urzeczywistnia, to go słuchajcie, ponieważ Ja jestem z nim. Widzicie? Tutaj to macie. W ten sposób On to czyni.

160 Otóż, potem On objeżdża dookoła. Co myślicie, co by powiedział Wychowawca, gdyby musiał iść do Ojca i powiedzieć: „Twoje dzieci postępują okropnie. Mówię ci, Twój chłopiec jest odszczepieńcem. On jest nieukiem, jeszcze nie widziałem takiego człowieka! Czy wiesz, co on robi? A Twoja córka! Och, ja nie wiem, co Ty z nią zrobisz. Hmm. Otóż, wiesz co? Ona wygląda tak samo jak ... Ona jest cała wymalowana jak niektóre z tamtych Filistynek. Ona chce postępować tak samo jak one.”

„Moja córka?”

161 „Tak, twoja córka”. Oto, co Duch Święty musi powiedzieć o dzisiejszym kościele. Nic dziwnego, że nie możemy mieć przebudzenia. Widzicie? Nuż, to jest prawda.

„A Twój syn? Ach! To samo.”

„Co?”

162 „Otóż, jak wiesz, zawsze mówiłeś, że te owce powinny się paść tam na tym pastwisku, na tej Paszy dla owiec. Tak, a czy wiesz, co on zrobił? On je zapędził tam na dół, na tę kupę chwastów. On je zabrał tam na dół i wpędził je wszystkie do tego wąwozu i zakoszarował je koło tej kupy chwastów, zmusza

je, aby ogryzały stare wierzby, i one są tak biedne, że z trudnością wydostaną się stamtąd." Tacy są biskupi, pastory, którzy zaprzeczają Jego Mocy. „Otóż, mówię ci prawdę, nigdy w życiu nie widziałem takiej gromady nerwowych owiec." To się Mu nie podoba. Nie. „A wiesz co? To było tutaj, wiesz, Ty powiedziałaś aby się karmiło tą lucerną tutaj, wiesz, aby się utuczyło."

„Tak."

„Czy wiesz, co on im daje?"

„Nie."

163 „To twarde zielsko. Tak. On ich zmusza, aby się przyłączyli do stowarzyszeń, itp. Nigdy nie widziałeś czegoś podobnego w Twoim życiu. Nigdy nie widziałeś czegoś takiego w Twoim życiu. Czy wiesz, co On czyni? Chodzi na zabawy, pali wielkie cygaro, chodzi z podniesioną dumnie głową. Jego żona chodzi z nim, ona nosi szorty, tak samo jak postępują te Filistynki tam na zewnątrz. Tak." Oto, jakie sprawozdanie musi Duch Święty składać o dzisiejszym kościele. Zatem, co o tym sądzicie?

164 To jest adopcja. Co On uczynił? On nas predestynował do usynowienia. On nam dał Ducha Świętego; czekajcie jednak chwileczkę; synostwo - to jest właśnie to, o czym mówimy. Adopcja!

165 „Otóż, wiesz co on czyni? Pewien człowiek, brat, był tutaj przejazdem i modlił się za chorych. Pewnego dnia przejeżdżał tam biskup, a on tam urządzał niewielkie nabożeństwo uzdrowieniowe, a biskup przejeżdżał tamtędy. On powiedział: „Zaprzestań z tym!"

„Och, o tak, ojczy biskupie - zaprzestane."

„Nie współpracuj z nimi."

„Och, nie, nie, ojczy biskupie - z pewnością nie."

166 „A ja przychodzę i mówię mu Prawdę bezpośrednio z Twego Słowa. Widzisz, tutaj To jest. Czytam mu dokładnie Twoje prawa, co ma czynić, ale on Mnie nie słucha. On mówi: „Och, to było na inny wiek, dla innego syna w innym czasie. To nie dotyczy mnie." Tutaj to macie. Otóż, to jest Prawda, przyjaciele. Czyż nie widzicie, gdzie kościół zaprzepaścił swoje miejsce - dlaczego nie mamy przebudzenia, dlaczego nie dzieją się ciągle te rzeczy? Tutaj jest tego przyczyna.

167 Jozue powiedział: „Gad, pragnę ci ... właśnie tutaj leży twoje miejsce zgodnie z planem, twoje miejsce leży tutaj - właśnie tutaj. Chodź tu, Gad - pozostań tutaj. Benjaminie, ty udaj się natomiast tam. Pozostańcie jednak wszyscy z dala od granicy Filistynów.” A kiedy Jozue przychodzi z powrotem, oto oni wszyscy znajdują się u Filistynów i mają wielką hecę, tańczą po prostu co nie miara, wszystkie kobiety są wymalowane i tańczą w kółko i bawią się znakomicie. A Jozue skrobie się po głowie i mówi: „Co teraz?” Otóż, to jest dokładnie to, co się dzisiaj dzieje; nie wszyscy dzięki Bogu - nie wszyscy, lecz jest ich zbyt wielu. Dobrze.

168 Nuż, co się potem stało? Obserwujcie, co się stało. Czy wyobrażacie sobie tego Wychowawcę, Ducha Świętego, rumieniacego się przed Ojcem, kiedy Mu to musi mówić. O, moi drodzy! „Ja - ja - ja mu to powiedziałem, lecz on - on - on nie chce tego słuchać. Powiedziałem mu to i dałem mu to przeczytać tutaj w tej Księdze. Miałem - miałem prostego kaznodzieję, który tutaj przejeżdżał i pokazał mu, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. A wiesz co? On pozwolił jednemu z tych - jednemu z tych starych pastuchów kóz, aby tutaj przyszedł i powiedział mu, że to było dla innego wieku”. Widzicie? „A on śmierdział tak wstrętnie, kiedy tutaj przechodził - tym smrodem kozłów, wiesz, cygar, i tym podobnie, tak bardzo śmierdział, kiedy tutaj przechodził.” Rozumiecie? „Lecz ja ci powiem, ten pastuch kozłów miał dużo przypiętych orderów, bowiem - mówię ci - gdybyś chciał napisać jego nazwisko na papierze, to by zajęło połowę stronicy, by zapisać jego tytuły. O tak, Panie, z pewnością jest lubiany w tamtym kraju, lecz ja Ci powiem, on na pewno nie wie, jak nakarmić owce. Tak się przedstawia ta sprawa. On mnie po prostu nie będzie słuchał,” mówi Duch Święty. „Staralem się mu powiedzieć, że Ty jesteś tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, lecz on po prostu nie chce tego słuchać. On jest największym tchórzem, jakiego kiedykolwiek widziałem w moim życiu. Tak. Kościół uczynił go przełożonym, biskupem, itd, i wszyscy ludzie go słuchają. A czy wiesz, co jeszcze? Oni wzięli takie ... oni mają taką starą niewielką rzecz, którą nazywają ,telewizją’. Pokręcą tylko takim małym kółkiem, i pojawiają się na wpół ubrane kobiety i zachowują się smrotnie. I, jak wiesz, wiele Twoich córek wzoruje się ...”

„Och, chyba nie!” Rozumiecie?

169 On mówi: „Ależ tak. Oni tak czynią. Niektórzy z nich wołają o przebudzenie - Ojcie - niektórzy go naprawdę chcą. Niektórzy z nich chodzą rzeczywiście zgodnie ze Słowem, niektórzy trzymają się Słowa tak mocno, jak tylko potrafią. Inni znów, nie wiem co tu począć, oni są bardzo daleko od tego.

Czy wiesz, co oni czynią? Naśmiewają się z nich i mówią: ,oni są tylko grupą marzycieli.'"

„Hmm, to sprawia, że się czuję naprawdę niedobrze.”

170 Lecz zmienmy teraz obraz. Teraz mamy Ojca, a Jego syn jest dobrym chłopcem. Jego Ojciec stoi razem z Wychowawcą - Duchem Świętym. Duch Święty zdaje sprawozdanie w następujący sposób; On powiedział: „Mam zamiar iść” - powiada Wychowawca, „mam ...”

171 Syn mówi: „Pójdę zaraz z Tobą. Pójdę bezzwłocznie z Tobą.”

„O, lecz po drodze jest wiele stromych wzgórz, synu.”

172 „Ja pójdę bezzwłocznie z Tobą. Mam do Ciebie zaufanie. Kiedy zacznę się czuć zmęczony, Ty podniesiesz moją rękę i podtrzymasz mnie.”

„Lecz na tym wzgórzu są lwy!”

173 „Na tym nie zależy, jak długo Ty jesteś w pobliżu, to nie ma żadnego znaczenia. Ja idę prosto na ten pagórek.”

„Istnieje pewien kłopot, jest to gładka skała.”

174 „Nie troszczę się o to, jak długo Ty trzymasz moją rękę, ja pójdę wraz z Tobą. Pójdę bezzwłocznie z Tobą.”

„O, wiesz co? Twój Tata zazwyczaj tak czynił - wiesz?”

„To dobrze. O, tak.”

175 Wchodzą na wierzchołek tego pagórka. „O,” mówi On, „Wiesz co, Ojczy? Twój syn jest wycięty z tej samej skały. On jest absolutnie, dokładnie takim jak Ty. Na każde Słowo, które Ty mówisz, on mówi ,amen’. Przed paru dniami pobudziłem go do tego, aby otworzył Biblię na tym miejscu, gdzie jest powiedziane: ,Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.’ Czy wiesz, co powiedział? On krzyknął i wyrzucił swoje ręce do góry w powietrze, i rzekł: ,Halleluja, amen!’ Ach! A wiesz, tutaj w Twoim Słowie jest powiedziane - wiesz - gdzie powiedział: ,Kto wierzy we mnie, sprawy które ja czynię, i on czynić będzie?’”

176 „Tak, przypominam sobie, że to napisałem Memu synowi. Tak, przypominam sobie, że to napisałem.”

177 „O, kiedy on to ujrzał, on krzyczał i podskakiwał, woła-

jąc: „Halleluja, Panie. Wyjmij cały świat ze mnie. Uczyni mnie podobnym do Ciebie!” Tak, Panie. I wszystkie te sprawy, które on czynił!”

178 „O,” powiedział Ojciec, „Ja - ja - ja jestem szczęśliwy, że mam takiego syna. To jest znakomity syn. Dobrze. Pilnuj go przez kilka lat, obserwuj, jak on się rozwija, i jakie czyni postępy.” Po pewnym czasie, kiedy przeszło parę lat: „Jak sobie daje radę?”

179 „O, wiesz, on nawet jeszcze wzrasta w łasce! O, mój drogi, on tylko ... on się wystrzega chwastów. Mówię Ci, on - on jest rzeczywiście ... Wiesz, on zabiera owce i umie się obchodzić z nimi tak - tak samo jak Ty. On im nie daje wodorostów. On by im nigdy nie dał tego twardego zielska. Kiedy one przychodzą i mówią: „Chcemy się przyłączyć do kościołów”, on mówi: „Zamknijcie swoje gęby, wy tego nie potrzebujecie! Wcale nie. Oto, co potrzebujecie: „Pokutujcie i dajcie się, każdy z was ochrzcić w Imię Pana Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie waszych grzechów i przyjmiecie dar Ducha Świętego.” Tak, Panie, właśnie to on powiedział.”

„O, naprawdę tak powiedział?”

„Tak, Panie, na pewno tak powiedział.”

„Otóż, to jest dokładnie tak, jak Ja Je napisałem.”

„On Je dokładnie w ten sposób wypowiada.”

„Hmm, tak, Panie.”

180 „Jedno miejsce Pisma mówi: „Pozostańcie w mieście Jeruzalemie, aż zostanieie wyposażeni mocą z wysokości, bowiem Duch Święty zstąpi na was i będziecie Mi świadkami w Jeruzalemie, w Judei i Samarii, i we wszystkich innych częściach świata.” Kiedy on to przeczytał, zawołał: „Halleluja, to jest to, czego potrzebujecie!” Czy wiesz, co on robi? On ich po prostu prowadzi wprost do Niego i pozostaje z nimi tak długo, aż Go wszystkie otrzymają.”

181 „A kiedy zaczną robić zamieszanie, on mówi: „Hola, hola, hola, czekajcie chwileczkę, czekajcie chwileczkę. W ten sposób postępują kozły, nie owce. Rozumiecie? Rozumiecie?” Och, czasami trochę gniewają się na niego, lecz on je łaskawie poklepuje trochę po plecach i mówi: „Czekajcie chwilę, pssst, sst, sst. Wszystko jest w porządku.” On naprawdę wie, jak pokierować owcami. Tak, Panie, mówię Ci.”

182 „Wiesz co? Słyszałem, że arcybiskup Taki-a-taki powie-

dział mu, że nie może przyjść do tego miasta i urządzić zgromadzenia. Lecz, wiesz, ja go łaskawie poprowadziłem i powiedziałem mu: „Idź mimo wszystko.” Widzicie? Podobnie ma się sprawa z tymi taśmami: „Nie wysyłajcie ich,” a one wychodzą, mimo wszystko. Rozeszły się po wszystkich miastach tutaj, a oni mówią: „Nie będziemy tego wspie- ...”

183 „A wiesz, diabeł dostał się tam i powiedział: „Zalóżmy się, że go potrafię powstrzymać z dala od tego miasta.’ Ja powiedziałem: „Nie potrafisz tego zrobić. Jeśli ja mu powiem, aby tam poszedł, to on pójdzie. Zalóżmy się, że on pójdzie.’ „Nie, nie, nie, nie, nie. Ja mu powiem. Ja zstąpię na dół i powiem: „Nuż, moi agenci, zbierzcie się wszyscy razem. Przecież nie chcecie niczego z tego starego fanatyzmu, żadnych starych bredni o Boskim uzdrowieniu i o Duchu Świętym. To wszystko dawno przeminęło, razem z wiekiem apostołów. Wiecie przecież, że to nawet wówczas nie było dobre.” Próbuje im podać to stare twarde zielsko i tym podobne rzeczy. One ...

184 „Lecz, wiesz co, on tam poszedł bezzwłocznie, pomimo wszystko. On tam zaraz poszedł i zaczął rozrzucić tą lucernę. I wyobraź sobie, wiesz, owce zaczęły ją spożywać i stają się tak tłuste, jak tylko mogą być. Tak, Panie. Podczas gdy mieli zgromadzenia i uzdrowienia, jak wiesz, wielu z tych młodych zaczęło to spożywać. Wiesz, one patrzyły, czy dostaną wielką kupę takiego siana, jak ta lucerna. Będziesz się dziwił, co one z tym zrobiły; było to takie dobre, że one pobiegły do sąsiadów i mówiły: „Bierzcie To! Przyjmijcie To! Nastolatki, przygotujcie się’ ...?... Tak, Panie, podobnie jak tutaj. „Tutaj To jest, właśnie tutaj. Jest To bezpośrednio tutaj, widzicie? Pokutujcie zatem tylko, każdy z was i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa, a otrzymacie Ducha Świętego. Jest to dla każdego, ktokolwiek chce, niech przyjdzie, niech tutaj przyjdzie i zobaczy, co mówi Biblia.’ Widzisz? A oni tam właśnie teraz przeżywają wspaniałe chwile!”

185 „O, to jest Mój syn! To jest Mój chłopiec! Dobrze, Ty myślisz, że on jest dostatecznie dojrzwały?”

186 „Tak, na pewno” - powiedział Duch Święty. Poddawałem go próbom. Doświadczałem go w ten i ów sposób. Rzuciłem go na łożo choroby, zwałem go z nóg. Zdeptałem go, pozwoliłem diabłu, aby mu wyrządził wszystko możliwe, lecz on się znowu zaraz podnosi. On wychodzi z tego bez szwanku. Widzisz, on się podnosi na nowo. Nawiedziłem go chorobą. Uczyniłem to. Wrzuciłem go do szpitala. Zabrałem go tam na zewnątrz i wyrządziłem mu to i owo. Nastawiłem jego żonę przeciwko niemu, nastawiłem przeciwko niemu jego sąsiadów, wszystko obróciłem przeciwko niemu. To wszystko jednak na nic się nie zdało. On rzekł: „Choćby mnie On zabił, jednak będę Jemu ufał.’ Uśmier-

cilem jego rodzinę. Zabrałem mu to i tamto, wyrządziłem mu to wszystko; to i owo i tamto. On jednak ciągle stoi wyprostowany i mówi: „Choćby mnie On zabił, jednak będę Mu służył! On jest moim!”

187 „O! Dobrze, sądzę, że powinniśmy go zawołać gdzieś na szczególne miejsce i urządzić uroczystość adopcji.”

188 Otóż, ów ojciec w Starym Testamencie rozumiał, że jego syn dorósł do swego wieku i dojrzał do usynowienia. Do adopcji! On został urodzony jako dziecią, lecz dopiero potem staje się synem. Zatem on nie jest niczym więcej niż tylko dzieckiem - tylko zwykłym synem, dopóki nie dojrzeje i nie okaże się, jakim jest. Dopiero potem on go wywołuje.

189 Jesteśmy zatem tutaj, kościele. Czy jesteście gotowi? Nuż, jest już trochę późno, niech się każdy ugryzie w palec, uszczypnie się i obudzi wewnątrz, i otworzy swoje serce, tylko na chwilę. Rozumiecie? Umieścimy teraz kościół na należne mu miejsce. Teraz, kiedy kościół dochodzi do tego miejsca, On mówi: „Manassesie, ty należysz tam. Efraimie, ty należysz tutaj.”

190 Potem on bierze go na pewne miejsce, czyni to ojciec, posadzi go na takie oto wywyższenie i odbywa się ceremonia, a wszyscy zgromadzą się koło niego. On mówi: „Chcę, aby każdy wiedział, że to jest moje dziecko i ja przyjmuję go za syna. Chcę, aby każdy wiedział, że odtąd jego imię ... Przyoblekłem go - on ma na sobie szczególne ubranie. Niech wam będzie wiadomo, że jego imię na jakimś przekazie jest odtąd tak samo ważne, jak moje. On jest moim dzieckiem i ja go przyjmuję do mojej rodziny, chociaż on był moim synem już od czasu, kiedy się urodził. Od czasu, kiedy otrzymał Ducha Świętego, był Moim synem. Teraz jednak umieszczam go na pozycję autorytetu. Kogo on zwolni, jest zwolniony, kogo wynajmie, ten jest wynajęty.”

191 „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeżeli powiecie do tego drzewa, jeżeli powiecie do tej góry: „Przenieś się”, a nie wątpicie w swoim sercu, lecz wierzycie, że się stanie to, co powiedzieliście, to macie to, co powiedzieliście.” Widzicie? Tutaj to macie, tutaj to macie. Rozumiecie? On jest moim synem. Ilu z was wie, że adopcja - że ... że syn został adoptowany dopiero wtedy, kiedy udowodnił, że jest ... Każdy z was czytał w Biblii o przyjęciu za syna.

192 Otóż, Bóg uczynił to samo wobec Swego Syna, kiedy wziął Jezusa na Górę Przemienienia. On zabrał tam na górę Piotra, Jakuba i Jana, tych trzech ziemskich świadków. Na wierzchołku tej góry byli Jezus, Mojżesz i Eliasz, oraz Bóg. Oni stanęli

na wierzchołku tej góry. A jak wiecie, oni najpierw zobaczyli Jezusa, który został przed nimi uwielbiony. Czy to prawda? Ilu z was wie, że to jest zgodne z Pismem? Co On uczynił? On Go przyzwał w szatę nieśmiertelności. On rzekł: „Jego szata lśniła jak słońce.” Czy się to zgadza? Obłok zacienił Go. Piotr, Jakób i Jan upadli na swoje twarze. A kiedy spojrzeli, stał tam Mojżesz i Eliasz, i rozmawiali z Nim. Mojżesz był już umarły i został pogrzebany w nieznanym grobie przed ośmiuset laty. A Eliasz odjechał do Niebios na rydwanie pięćset lat temu. Coś takiego! Lecz oni byli ciągle tutaj! Oni tam z Nim rozmawiali. Patrzcie, On wywyższył Jezusa, aby ich mogli zobaczyć, aby zrozumieli, o co tutaj wogóle chodzi, aby Mu pokazać te sprawy. Oni z Nim rozmawiali, mieli z Nim rozmowę.

193 Potem, kiedy Piotr obejrzał się ponownie, a gloryfikacja Jezusa już przeminęła, zobaczyli tylko Jezusa, a Głos wyszedł z tego obłoku i rzekł: „To jest Mój umiłowany Syn, Jego słuchajcie! Jego Imię jest obecnie tak samo zacne, jak Moje. Jego słuchajcie!” To jest właśnie to, adoptowany, albo umieszczony na pozycję syna.

194 Nuż, oto, gdzie Bóg próbuje doprowadzić zielonoświątkowy kościół w liście do Efezjan. Widzicie? Czy rozumiecie? Musimy zakończyć, dlatego że już jest późno, widzicie, a dzieci usypiają. Chciałem dojść do tego wersetu tutaj - do 13. wersetu, do jego ostatniej części - „zapieczętowani obiecany Duchem Świętym,” lecz nie udało mi się. Będziemy o tym rozważać w niedzielę. Patrzcie. Otóż, jak - co nas wprowadza do Niego, i jak jesteśmy zachowywani przez Niego.

195 Teraz odnośnie tego „miejsca” - czym jesteście? Najpierw zostajecie zrodzeni do tego Królestwa przez Ducha Świętego. Ilu z was wie o tym? Dobrze. Następnie jesteście predestynowani, do czego? Do adopcji! Co to znaczy? Jesteście predestynowani, aby zająć to miejsce.

196 O, myślę, że tutaj siedzi siostra Scott. Czy to nie jesteś ty, która przybyłaś z tą kobietą dzisiaj? Pewna nauka rozchodzi się po świecie, po różnych częściach tego kraju, wiele o niej słyszałem, mianowicie, że Jezus jest tutaj na ziemi, i przechadza się w ciele - On wchodzi do ciała i przechadza się po ziemi. To jest kłamstwo! Jego Duch Święty jest tutaj i On próbuje umieścić Swoją Kościół, doprowadzić Swoją kościół do porządku, umieścić go w obiecany Kraju, aby mogli wejść ... tak, aby wszyscy nieprzyjaciele mogli zostać wypędzeni.

197 Manasses nie może zająć swego kraju. Ja nie mogę urządzić nabożeństwa uzdrowieniowego, kiedy połowa z ... Kiedy

wychodzę tam na zewnątrz i głoszę chrzest w Imię Pana Jezusa Chrystusa, to bracia trynitarianie mówią: „O, on należy do tych Jezus Only.” I ja tam nie mogę pójść i służyć ku Boskiemu uzdrawianiu, kiedy połowa z nich mówi: „Boskie uzdrawianie jest na miejscu” i wiele z nich raduje się z cudów, których Pan dokonuje, i mówią: „Otóż, ja wierzę, że brat Branham jest prorokiem, pozwólcie jednak, że wam coś powiem. Jak długo ten Duch odpoczywa nad nim i on używa daru rozpoznania, jest Bożym sługą. Lecz jego nauka jest kiepska, Ona jest niedobra.” Kto gdzie słyszał takie brednie. Albo to jest od Boga, albo to nie jest od Boga. To się zgadza. Albo wszystko jest z Boga, albo nic. Tak się przedstawia ta sprawa. Lecz jak wy się zachowacie. Manasses nie utrzyma swego kraju, Efraim nie utrzyma swego kraju, Gad nie utrzyma swego kraju, Benjamin nie utrzyma swego kraju, oni wszyscy biegają do Filistynów i wszyscy się pomieszali. Jak mamy potem zająć nasze miejsce? Lecz my zostaliśmy zrodzeni przez Ducha Świętego, każdy z nas. Czy to prawda? Do czego zostaliśmy zrodzeni? Predestynowani ... Otóż, kiedy zostaliśmy zrodzeni, jesteśmy predestynowani do synostwa - abyśmy zostali umieszczeni do Ciała Chrystusa. Czy rozumiecie, co mam na myśli?

¹⁹⁸ Czym jest Ciało Chrystusa? Niektórzy są apostołami, niektórzy są prorokami, niektórzy są nauczycielami, niektórzy są ewangelistami, a niektórzy pastorami. Czy to prawda? Jesteśmy do tego powołani. Inni mają dary języków, wykładania języków, mądrości, poznanie, cudów, czynienia cudów, wszystkie te rozmaite dary. A co oni obecnie czynili? Oni je trochę praktykowali. I co? Dają temu nie wiem jak wolny przebieg. Jeden powstaje i mówi w językach, kiedy inny jeszcze mówi [Brat Branham imituje dźwięki rozgardiaszu i zamieszania - wyd.] - właśnie w ten sposób. Kaznodzieja będzie głosił, uczyni wezwanie do ołtarza, a ktoś się podniesie, mówi w językach - „Halleluja, chwała Bogu”. Jeżeli kaznodzieja przypadkowo będzie kontynuował swoje poselstwo, będąc pod namaszczeniem, to ludzie powiedzą „stary odszczepieniec”. Widzicie, to dzieje się tak dlatego, że nie zostali pouczeni.

¹⁹⁹ Biblia mówi, że duchy proroków są poddane prorokowi. Bóg nie jest inicjatorem zamieszania. Kiedy tutaj stoję, usługuję będąc pod namaszczeniem Bożym. Bez względu na to, jak bardzo pragniecie mówić w językach, zachowujcie się spokojnie, dopóki Bóg tutaj nie zakończy. A jeżeli mówicie w językach, nie może to być tylko jakieś powtarzanie Pisma, bowiem Bóg powiedział: „nie posługujcie się głośnym powtarzaniem”. Lecz jest to poselstwo bezpośrednio do kogoś. Zapytajcie mnie, albo wskażcie choćby na jeden przypadek, czy kiedy Duch Święty podczas rozpoznawania mówił do kogoś, powtarzając w kółko Pismo. On mu zawsze powiedział, co było u niego niedobrego,

albo coś, co on uczynił, albo coś co musi uczynić, albo coś, co musi się stać, albo coś w tym rodzaju. Czy to prawda?

200 Tak się ma sprawa z mówieniem w językach i wykładaniem. Jeżeli w kościele jest ktoś, kto mówi w językach, a ktoś inny je wyklada, niech się to dzieje w ten sposób: Przypuśćmy, że brat Neville powstanie i mówi w językach, a ten brat tutaj podaje ich wykład, mówiąc: „Powiedz temu mężczyźnie tutaj, że wczoraj poszedł tam a tam i uczynił coś niewłaściwego. Lekarz mu dzisiaj powiedział, że ma raka. Idź i ureguluj tą sprawę, potem przyjdź z powrotem tutaj i uporządkuj swoje życie przed Bogiem.”

Ten człowiek powie: „Rzeczywiście, to jest prawda.” Wówczas Bóg jest z wami.

201 Lecz jak możemy to czynić w ten sposób? Widzicie? To jest tylko bum, bum, bum - na chybił trafił, gdziekolwiek, żadne właściwe umieszczenie. Nuż, to jest ... Patrzcie, list do Efezjan próbuje ... Widzicie, oni tego nie dostrzegają. Rozumiecie, oni to przeoczają. My jesteśmy predestynowani do adopcji - do przyjęcia za synów! Ilu teraz rozumiem, co mam na myśli - podnieście swoją rękę. Adopcja! My zostaliśmy wrodzeni do Ducha Bożego, z pewnością, przyjęliśmy Ducha Świętego i wołamy „Abba, Ojcze! Halleluja! Chwała Bogu!” My jesteśmy - to się zgadza - my jesteśmy dziećmi, lecz nie możemy nigdzie dojść. Nie możemy pokonać Filistynów.

202 Spójrzcie na Billy Grahama, który tam stał. A ów mahometanin powiedział: „Udowodnij to”.

203 Spójrzcie na Jacka Coe, stojącego tam po drugiej stronie. A ten ateista, któremu Kościół Chrystusowy potrząsa ręką - takiemu ateście, a uściskają jego rękę. On jest rzekomo chrześcijaninem i podają sobie ręce z takim diabłem jak Joe Lewis; jest wolnomyślicielem, a nawet przeklinał Boga i powiedział: „Przede wszystkim nie ma wcale takiej rzeczy, jak Bóg, tak czy owak.” I takie sprawy dzieją się w kościele, który samego siebie nazywa Kościołem Chrystusowym a potrząsa ręką i staje po stronie tego, kto jest przeciwko bratu Jackowi Coe. Jak potem chcecie czegoś dokonać? A zielonoświątkowcy - wielu z nich jest przeciwko niemu, podczas gdy każdy kaznodzieja w naszym kraju powinien stać z nim ramię w ramię i wołać: „Boże, ześlij Swoją Moc!” Widzicie, tutaj to mamy, my nie możemy zostać wprowadzeni na naszą pozycję.

204 Efraim nie chce pozostać na swoim miejscu. Jeden z nich podchodzi tutaj - znajdujemy Manassesa właśnie tutaj u góry, mówiącego: „O, moi drodzy, Pan dał wam dobre pole kukurydzy!” Potem podchodzi Gad i mówi: „Ależ, zaczekajcie chwileczkę. Ja

miałem uprawiać owies, ale ja będę również uprawiał kukurydzę. Halleluja!" Widzicie? Wy nie macie nic do czynienia z kukurydzą; uprawiajcie owies, waszym zadaniem jest uprawiać owies. Nie powinniście hodować owiec, kiedy waszym zadaniem jest hodowla bydła. Bóg chce postawić kościół na właściwe miejsce. Lecz każdy człowiek chce czynić to samo. „Halleluja!” - i nie możecie im powiedzieć ani słowa na ten temat. Nie, nie. Oni ciągle mają naturę kozła: „Ale, ale, ale, ale, ale, ale, ale.” Patrzcie, nie możecie im nic powiedzieć. To się zgadza. Nuż, czy to nie jest prawda? I nie można dać kościółowi jego miejsca. Widzicie?

205 Kościół powinien być predestynowany do przyjęcia za dzieci, gdzie człowiek ... Bóg może wziąć człowieka i przyjąć go do rodziny, i obdarzyć go czymś. Doświadczajcie tego najpierw, a zobaczycie, czy to jest właściwe. Biblia mówi: „Doświadczajcie duchy.” Ten człowiek rości sobie pretensje do pewnej sprawy, doświadczajcie to, a zobaczycie, czy to jest właściwe. Jeżeli to jest właściwe, idźcie za tym. Potem powiecie: „Panie, poślij nam coś więcej.” Podążajcie naprzód, widzicie, tylko naprzód, aż każdy zajmie swoje miejsce. Potem zobaczycie, że Kościół Boga zaczyna zajmować swoje miejsce. Potem Filistyni wycofają się. Znikną szorty, włosy odrosną, twarze będą umyte, nie będzie żadnego cygara. To się zgadza. Kiedy Kościół zacznie dochodzić do swej potężnej Mocy, to kilku z nich skończy tak jak Ananiasz i Safira. O, tak. Zobaczycie, że kiedy ten święty Kościół stanie wspólnie w swojej mocy - oni zostaną umieszczeni na swoją pozycję jako synowie Boży, zostaną przyjęci do rodziny Bożej, to pełen mocy Kościół stanie tutaj w swojej chwale. O, po taki Kościół On przychodzi!

206 Widzicie, jak daleko jesteśmy od tego, bracia? Nie możecie nawet znaleźć wspólnego zdania co do Pisma. A każdy człowiek, każdy człowiek, który nie może zrozumieć wodnego chrztu w Biblii w Imię Jezusa Chrystusa, jest albo ślepy, albo umysłowo nie jest w porządku. A właśnie tutaj toczy się wielki bój.

207 Chciałbym powiedzieć każdemu, aby mi przyniósł miejsce Pisma, gdzie w nowotestamentowym kościele był ktokolwiek i kiedykolwiek ochrzczony w jakieś inne imię, niż w Imię Pana Jezusa Chrystusa. A jeśli został ochrzczony w jakiś inny sposób, to musiał zostać ochrzczony ponownie w Imię Jezusa Chrystusa, aby otrzymał Ducha Świętego. Przyjdźcie i pokażcie mi. Nie ma takiego miejsca. Nie ma takiego polecenia. Jezus powiedział wówczas: „Idźcie więc, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego” Ojciec, Syn i Duch Święty - ani jedno nie jest imieniem, ani jedno z nich. Dziesięć dni później Piotr zwrócił się do nich i rzekł:

„Pokutujcie i dajcie się ochrzcić, każdy z was, w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów.” I tak jest napisane w Biblii wszędzie.

208 A byli tam niektórzy, którzy byli ochrzczeni przez Jana w inny sposób, mianowicie ku pokucie. Paweł powiedział: „Musicie zostać ochrzczeni na nowo. Musicie ponownie przyjść.”

209 „Och, przecież zostaliśmy ochrzczeni przez wielkiego świętego męża - Jana, który ochrzcił Jezusa.”

210 „W porządku, tak mówi Ewangelia. Jest to Duch Boży, który mi to objawił. Ja jestem apostołem Pańskim, a choćby nawet anioł z Nieba przyszedł i głosił coś innego ...”

211 Pozwólcie, że to przeczytam. Biblia mówi: „Gdyby nawet an-... ” Paweł powiedział: „Gdyby nawet anioł z Nieba powiedział coś innego,” biskup, arcybiskup, papież, nadzorca, kimkolwiek by on był, „gdyby głosił coś innego oprócz Tego, co ja wam głosiłem, niech będzie przeklęty.” Nie istnieje ... My nie mamy takich zwyczajów, jak ten. O, nie. Wy właśnie ... Nie ma po prostu czegoś takiego. My ... A więc, widzicie, dlaczego jest tak, że ludzie tego nie mogą zrozumieć? Dlaczego ludzie nie będą - nie chcą w to uwierzyć? [Ktoś w zgromadzeniu mówi „Predestynowani” - wyd.] Widzicie? Ktoś trafił w samo sedno, Gene. „Predestynowani”, dokładnie. Dlaczego? „Wszyscy, których Mi dał Ojciec” (co?) „przyjdą do Mnie.” Jak to dokładnie! „Wszyscy, których Mi dał Ojciec przyjdą! - przyjdą do Mnie.” O co mi tutaj chodzi, do jakiego próbuję dojść wniosku? Tutaj jesteście. W porządku.

212 Pozwólcie mi tylko przeczytać ten wiersz, a potem wam powiem, co Paweł - te rzeczy, które ... Oto, co Paweł powiedział o predestynacji - to samo Poselstwo, które głosiłem dziś wieczorem - na temat wodnego chrztu w Imię Jezusa Chrystusa, chrzest Duchem Świętym, stanowisko w kościele, itd. Oto, co on powiedział:

„Dziwię się (mówiąc do Galacjan), że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej.”

Innymi słowy: Wstydzę się za was, że pozwalacie komuś wejść i odwrócić was od Tego do innej ewangelii.

„Chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową chcą powstrzymać prawdziwą ewangelię Chrystusową.”

213 Uważacie jednak. Otóż, przypominacie sobie, że to był Paweł, który przymuszał każdego, kto nie był ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa, aby przyszedł i dał się ponownie ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa. Ilu z was wie, że to prawda? Ilu z was wie, że to był Paweł, który wypowiedział te tajemnice, które były ukryte od założenia świata i zostały mu objawione, mianowicie, że my byliśmy predestynowani do tego, by być synami - przeznaczeni do adopcji. On tego nauczał. Spójrzcie tutaj, co on powiedział:

„Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!”

214 Nie mówi tylko: „Nie zgadzam się z tobą, kaznodziejo.” Po prostu niech będzie przeklęty. Pozwólcie, że przeczytam ten następny wiersz:

„Jak powiedzieliśmy przedtem, tak teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej którą przyjęliście, niech będzie przeklęty!”

215 To się zgadza. Zatem bracie, siostró, mam nadzieję, że tego nie mówię lekceważąco, jeżeli to był Bóg, który mnie zabrał przed paru dniami, abym zobaczył coś niecoś ... Otóż, byłem podniecony - nie myślę, że byłem podniecony - po prostu zostałem pobłogosławiony podczas głoszenia. Straciłem kontrolę nad sobą i trzymałem was tutaj, aż poznałem, że jesteście śpiący i zmęczeni. Lecz och, ja ... gdybyście tylko wiedzieli, jak bardzo pragnę was ujrzeć tam w górze! Widzicie? A kiedy ja - powiem to jeszcze raz - kiedy ja ... kiedy On powiedział ... ja powiedziałem: „To by spra-...”

On powiedział: „Czy chciałbyś zobaczyć, jak się to zakończy?”

216 Spojrzałem do tyłu i zobaczyłem siebie samego leżącego tam na łóżku. Znać mnie z pewnością już dosyć długo, aby wiedzieć, że wam mówię Prawdę. Pragnę was o coś zapytać, podobnie jak powiedział Samuel, zanim namaścił Saula: „czy wam kiedy powiedziałem coś w Imieniu Pańskim, co by nie było Prawdą?” Czy się to zgadza? Zawsze to było prawdą. Czy przyszedłem kiedy, aby was prosić o pieniądze, albo coś w tym rodzaju? Nie, widzicie, on tego nigdy nie czynił. Czy kiedy czyniłem coś innego, prócz tego najlepszego z mojej strony, aby was przyprowadzić do Chrystusa? Dokładnie tak.

217 Otóż, oni chcą powiedzieć, że się posługuję mentalną telepatią, że jestem niezwykle wrażliwy i spostrzegawczy. Owszem, takie rzeczy muszą powstać, Biblia mówi, że one wy-

stąpią. Jako Jambres i Jannes przeciwstawiali się Mojżeszowi - oni czynili niemal to samo, co czynił Mojżesz, aż doszło do próby sił. To się zgadza. Pamiętajcie jednak, Jambres i Jannes nie mogli uzdrawiać. Oni nie mogli uzdrowić. Oni potrafili sprowadzić plagi, lecz nie potrafili ich usunąć. Widzicie? W porządku. Otóż, Bóg jest Lekarzem. Boże Słowo pozostaje Prawdą.

218 Staralem się być wobec was szczerym, starałem się powiedzieć wam Prawdę. Ja - przez około trzydzieści jeden lat stałem za tą kazalnica, przez trzydzieści jeden lat, a pewnego dnia może opuszczę tą kazalnica, aby odejść do Chwały. Znajduje się tam żona, córka, ojciec, brat, wszyscy zostali pogrzebani tam naprzeciwko, kosztowni przyjaciele. Patrzyłem na ich trumny i bukiety kwiatów. Wiem, że pewnego dnia będzie tam również moja. Tak, to prawda. Lecz szczerze - z całego mego serca, mówię wam to z całego mego serca, wierzę, że wam zwiastowałem prawdziwą Ewangelię Pana Jezusa Chrystusa. Wierzę, że powinniście zostać ochrzczeni, każdy z was, w Imię Jezusa Chrystusa, oraz otrzymać chrzest Duchem Świętym. A z chwilą, kiedy to uczynicie, przyniesie wam to radość, pokój, wytrwałość, dobroć, łagodność, delikatność, cierpliwość i wiarę.

219 Pewnego poranka przed paru dniami coś wydarzyło się ze mną. Ja nie wiem, co to było. Nie mogę na razie powiedzieć, czy byłem tutaj w moim cieple i widziałem po prostu wizję, czy też zostałem zabrany stąd tam do góry. Ja nie wiem, nie mogę tego powiedzieć. Jedyna rzecz, którą wiem - zawsze obawiałem się śmierci - tego małego miejsca ukłucia żądłem. Nie bałem się, że Jezus by nie przyszedł, aby mnie zabrać, otóż, tego się nie obawiałem, ponieważ ... nie obawiałem się tego; ale co, gdybym was miał spotkać, a wy bylibyście tylko delikatną mgiełką, przelatującą w powietrzu? Lecz obecnie to pojmuję. Kiedy widziałem tych ludzi, oni byli rzeczywistymi ludźmi.

220 Jeżeli był kiedykolwiek człowiek, który reprezentował zielonoświątkowców, a był prawdziwym apostołem, był to F. F. Bosworth, był on czystym, uczciwym i głosił prawdziwą Ewangelię - wiecie - był to Bosworth. A kiedy go trzymałem w moich ramionach, wołałem: „Ojciec mój, ojciec mój, wozie Izraela i jazdo jego.”

221 On rzekł: „Synu, pozostań na polu misyjnym”. „Wyprzedź niektórych z tych młodych facetów i idź na obce pola misyjne, jeżeli potrafisz, zanim oni zaniósą tam cały ten fanatyzm. Przynies ludziom prawdziwą Ewangelię, którą ty głosisz, rozumiesz?” On rzekł: „Twoja usługa jeszcze nie rozpoczęła się w

tej mierze, jaką ona będzie." Dalej rzekł: „Jesteś całkiem nowym Branhamem." Powiedział: „Jesteś młodym, synu."

Ja powiedziałem: „Bracie Bosworth, mam czterdzieści osiem lat."

222 On rzekł: „Ty jeszcze nie rozpocząłeś." On powiedział: „Nie pozwól, żeby tam dotarli ci młodzi zielonoświątkowi kaznodzieje z całym ich absurdem i zatruli całą sprawę, i nastawili wszystkich dyplomatów i cały kraj przeciwko Temu, zanim ty tam przyjdiesz." On powiedział: „Wyruszaj, bracie Branham, zwiastuj ciągle tą Ewangelię, którą masz." On rzekł: „Ja wierzę, że ty jesteś apostołem, albo prorokiem naszego Pana Boga."

223 Popatrzyłem na niego, trzymałem go w moich ramionach. Powiedziałem: „Bracie Bosworth, pragnę ci zadać pytanie - Który czas był najszczęśliwszy w twoim ... która chwila twe go ... ze wszystkich lat, w których głosiłeś?"

On rzekł: „Właśnie teraz, bracie Branham."

Ja powiedziałem: „Czy wiesz, że umierasz?"

On rzekł: „Ja nie mogę umrzeć."

Ja powiedziałem: „Ależ, ależ, chciałbyś powiedzieć, że ta chwila jest twoją najszczęśliwszą?"

224 Były tam małe drzwi. On rzekł: „Leżę tutaj zwrócony twarzą w kierunku tych drzwi. Każdej chwili Ten, którego miłowałem i o Którym głosiłem, i za Którym zastawiałem się przez całe moje życie - On podejdzie do tych drzwi, aby mnie zabrać i ja pójdę z Nim." Spojrzałem na niego i pomyślałem: „Patrzę na niego tak samo, jak bym patrzył na Abrahama, na Izaaka albo Jakóba."

225 Chwyciłem go za rękę i powiedziałem: „Bracie Bosworth, obaj wierzymy temu samemu Bogu, wierzymy w to samo. Dzięki łasce Bożej będę głosił, póki ostatni dech nie opuści mego ciała. Pozostanę tak wierny Bogu, jak tylko potrafię. Nie będę czynił żadnych kompromisów odnośnie ewangelii, na żadnym miejscu i po stronie nikogo. Pozostanę tak wierny, jak tylko potrafię. Bracie Bosworth, spotkam cię w lepszym Kraju, gdzie już więcej nie będziesz starym, lecz młodym."

226 On rzekł: „Ty tam będziesz, bracie Branham, nie martw się."

227 A godzinę, albo dwie godziny przedtem, nim on umarł ...

myślę, że to było dwa miesiące później, kiedy on umierał; moja żona poszła do niego w odwiedziny (on ją zawsze tak bardzo cenił), była tam również pani Bosworth. I około dwie godziny ... On był pogrążony we śnie. On się podniósł, spojrzął i zeskoczył ze swego łóżka. On rzekł: „Matko, nie widziałem cię od lat. Tato! Bracie Jim, ależ,” powiedział, „patrzcie, ty byłeś jednym z tych, którzy się nawrócili do Pana podczas mojej usługi w Joliet, Illinois.” On umarł już pięćdziesiąt lat temu. Widzicie? Tak! On rzekł: „Tutaj jest siostra Ta-i-ta. Tak, przyprowadziłem cię do Pana na zgromadzeniu w Winnipegu. Tak. Ależ tutaj jest siostra Taka-i-taka. Nie widziałem cię już od ... Tak, ty przyszedłeś do Pana tam-a-tam. I w przeciągu dwu godzin witał się z tymi, których przyprowadził do Pana. Potem poszedł z powrotem, prosto na swoje miejsce, położył się, skrzyżował swoje ręce... i odszedł. Czy brat F. F. Bosworth wszedł do tego Kraju, który mi Jezus pozwoleń oglądać przed paru dniami w nocy? Jeżeli tak, to on tam jest dziś wieczorem jako młodzieniec. Bóg dał odpocznienie jego dzielnej duszy. Obym zawsze żył tak wiernie, bym mógł wejść do tego Kraju. Obym był takim prawdziwym sługą Chrystusa!

228 Wstydę się z powodu mego życia. Wstydę się, lecz ja - ja - ja ... Jeżeli kiedy zgrzeszyłem wobec was, powinniście przyjść do mnie i powiedzieć mi o tym. Rozumiecie? Staralem się żyć uczciwie we wszystkim, co Bóg w Swojej łasce pozwolił mi czynić. Widzicie? Widzicie? Patrzcie jednak, przyjaciele, jeżeli wiecie o czymś niewłaściwym w moim życiu, powinniście przyjść do mnie i powiedzieć mi o tym. Patrzcie, ja powinienem stać tutaj przed wami i głosić wam prawdziwą Ewangelię. Jestem dłużnikiem w tej sprawie wobec was, spodziewam się bowiem, że zobaczę twarz każdego z was, jako młodzieńców i młode niewiasty tam po drugiej stronie tej bariery. Tylko jeden oddech oddziela was od tego, gdzie jesteście obecnie i gdzie będziecie. Nuż, to się zgadza. Jest to tuż.

229 Niechby Bóg Niebios - nie mówię tego świętokradczo, lecz z bojaźnią - „Tata”, niechby nam udzielił wszelkiej łaski, kiedy zostaniemy przedstawieni tam, w tym wspaniałym dniu, kiedy będziemy mieć znowu nasze ziemskie ciała i będziemy mogli pić oraz spożywać winogrona i owoce tego kraju. Będą budować domy, a nie zamieszka w nich ktoś inny. Będą sadzić winnice, a nie będzie z nich spożywał ktoś inny. Widzicie? Człowiek zasadzi winnicę, jego syn ją przejmuje, potem przejmuje ją znów jego syn, a potem jego syn. Lecz tak nie będzie w tym wypadku; on ją zasadzi i pozostanie przy niej. Widzicie, to się zgadza. Będziemy tam na zawsze. Obym w tym Kraju, obym tam ujrzał każdego z was.

230 Wiem, że przemawiam tutaj nawet do kaznodziei trynita-

rian. Moi bracia, nie mówię tego - nie mówię tego, aby was zranić. Ja również jestem trynitarianinem, wierzę w troistość - w trzy atrybuty Boga (Ojciec, Syn i Duch Święty), lecz nie w trzech Bogów. Widzicie? Wierzę, że istnieją trzy atrybuty, absolutnie, wierzę w to z całego mego serca, „Ojciec, Syn i Duch Święty”, lecz to nie są trzej Bogowie. Są to tylko trzy atrybuty, albo trzy urzędy Boga. Bóg żył kiedyś w Ojcowstwie, potem w Synostwie, a obecnie w Duchu Świętym. Jest to ten sam Bóg w trzech urzędach. A one mają ...

231 Ojciec, Syn i Duch Święty - żadne z nich nie jest Imieniem Bożym. Bóg ma jedno Imię, a Jego Imię brzmi Jezus. Biblia mówi: „Którego Imieniem - Jezus - nazywa się wszelka rodzina w Niebie i na ziemi.” To się zgadza. Zatem Bóg miał jedno Imię - ludzkie Imię. On był nazywany Jahwe-Jireh, Jahwe-Raphi, to były tytuły Jego Bóstwa. Lecz on miał jedno Imię - Jezus! To jest ON.

232 Rzeczywiście, moi bracia, jeżeli nie zgadzacie się ze mną, pamiętajcie, spotkam się tam z wami, mimo wszystko. Widzicie? Będę tam razem z wami. Niech was Bóg błogosławi. Ja was miłuję.

233 Chcę wam teraz przypomnieć, zborze, że w niedzielę rano rozpoczniemy od tego miejsca, i nie mam zamiaru trzymać was dłużej niż do drugiej godziny, abyśmy mogli mieć zebranie po południu, jeżeli to będzie możliwe, i jeśli zdążę przebrać tyle, co dziś wieczorem - jest godz. 10.30. Czy mi wybaczyacie? Przyjaciele, nie pozostało nam wiele czasu, umiłowani. Będę was nazywał „umiłowani”, ponieważ takimi jesteście. Wy jesteście moimi ukochanymi. Wiecie co? Przychodzi mi jedno miejsce Pisma. Paweł powiedział: „Zabiegam bowiem o was (Jego Kościół) z gorliwością Bożą, albowiem zaręczyłem was”. Tutaj to macie, tutaj to jest. O to chodzi. „Albowiem zaręczyłem was z Chrystusem, jako czystą dziewicę.”

234 Otóż, jeżeli to było prawdą, co mi było powiedziane wówczas, (owi ludzie powiedzieli mi): „Jezus przyjdzie do ciebie, a ty nas Jemu przedstawisz” - jako czystą dziewicę. Będą sądzeni na podstawie Słowa, które ty im zwiastowałeś. Patrzcie, jeśli wam zwiastowałem to samo, co Paweł zwiastował swemu kościołowi, jeśli jego grupa tam wejdzie, to nasza również, ponieważ my mamy to samo. Amen. Skłonny teraz nasze głowy, kiedy mówimy: „Niech ci Bóg błogosławi.”

ADOPCJA, cz.I Strona 1

Księga Efezjan Odpowiednikiem Księgi Jozuego
taśma nr. 60-0515e
dnia 15. maja 1960, niedziela wieczorem

ADOPCJA, cz.II Strona 29

Zamanifestowani Synowie Boży
taśma nr. 60-0518
dnia 18. maja 1960, środa wieczorem

ADOPCJA, cz.III Strona 76

Pozycja W Chrystusie
taśma nr. 60-0522m
dnia 22. maja 1960, niedziela rano

ADOPCJA, cz.IV Strona 121

Adopcja – Usynowienie
taśma nr. 60-0522e
dnia 22. maja 1960, niedziela wieczorem

Poselstwa te zostały wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w Kaplicy Branhama w Jeffersonville, Indiana, U.S.A. Podjęto wszelkie wysiłki, aby dokładnie przenieść mówione Poselstwo z taśm magnetofonowych do postaci drukowanej. Niniejsza publikacja została wydrukowana w pełnym brzmieniu i jest rozpowszechniana przez Voice Of God Recordings.

Opublikowane w 1977 r. Przedruk w 1990 r.

Przetłumaczone na język polski w 1992 r.

VOICE OF GOD RECORDINGS

P.O. Box 950, Jeffersonville, Indiana 47131 U.S.A.

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org